

Dzięk Bydgoski

12 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205,102

300 tys. Abisyńczyków przeciwko 140 tys. Włochom

Na południowym froncie niebawem rozgorzeje walka na śmierć i życie

Paryż, 23. 10. (PAT.) Podczas gdy urzędowy komunikat włoski i źródła niemieckie donoszą, iż na frontach w ciągu ubiegłej doby nie zaszło nic godnego zanotowania, źródła francuskie i angielskie potwierdzają, iż na razie nie ma większych walk na frontach, notują dwa posiadające wagę wydarzenia. Według tych wiadomości w rejonie Tesseni (Tessene) w zachodniej części Erytrei włoskiej toczą się walki partyzanckie z wojskami abisyńskimi, które przekroczyły graniczną rzekę Setit, dzielącą kraj Amhara od Erytrei. Informacje te stwierdzają, że w rejonie tym wojska włoskie ze względów topograficznych nie mogą operować kolumnami, jak to dzieje się w prowincji Tigre. Informacja ta potwierdzałaby istnienie oskrzydłającego partyzanckiego manewru Abisyńczyków na tyłach armii włoskiej.

Drugi fakt, notowany zgodnie przez źródła francuskie i angielskie, dotyczy frontu południowego. Negus — według tych informacji — dał rozkaz rasowi Desta, aby za wszelką cenę bronili Gorahai. W rejonie od Gorahai do Dzidzigi zgromadziło się pod rozkazami rasa Destu 300.000 Abisyńczyków; naprzeciw nich koncentruje się 140 tys. Włochów.

Tu należy spodziewać się w najbliższym czasie zaciętej bitwy. Gorahai stanowi centrum wody w pustyni w Ogadenie. Zdobyte tego ośrodka umożliwiłoby Włochom dalszy marsz przez pustynię. To też Abisyńczycy gotują się tutaj do walki na śmierć i życie.

Do pomocy rasowi Destu przybył wczoraj do wojsk na południe od Hararu ras Nasibu, a jeden z dowódców obrony abisyńskiej w Ual-Ual w grudniu 1934. Fitaurari Szefera zażądał od negusa, aby mu pozwolono udać się do Dzidzigi dla wzmocnienia akcji obronnej.

O sytuacji na terenach okupowanych przez Włochów donoszą źródła włoskie, że panuje tam całkowity spokój. Władze włoskie wydały przepisy o likwidacji niewolnictwa w prowincji Tigre. Na mocy tych przepisów były niewolnik może zostać u swego byłego pana, jako najemny pracownik, lub też może odejść od niego i iść do pracy na włoskich robotach publicznych. W całym terenie okupowanym prowadzona jest wycięzona akcja propagandowa włoska, szczególnie z pomocą kin. Władze włoskie szczególną uwagę zwracają na duchowieństwo, zarówno koptyjskie, jak mahometańskie.

Działalność abuny (biskupa) Izaaka

Solski 60 lat na scenie

(o) Lwów, 23. 10. (Tel. wł.). Wczoraj w Teatrze Wielkim we Lwowie odbyła się podniosła uroczystość 60-lecia pracy scenicznej Ludwika Solskiego. Przy tej okazji jubilat otrzymał dyplom honorowego dyrektora teatrów miejskich we Lwowie.

wiernego rasowi Seyum nie daje wyników. Księża z 200 kościołów w prowincji Tigre złożyli hołd władzom włoskim. Mahometanie z 15 gmin również zgłosili akt uległości, licząc m. in. na to, że pod rządami włoskimi uzyskają prawo do władania ziemią, podczas gdy dotych-

czas mogli wyłącznie trudnić się handlem. W rejonie Makalle po stronie abisyńskiej przybyszą znaczne ilości ochotników z pośród ludności Agame i Tigre. Byli poddani Gugsy wobec jego zdrady zjawiają się, aby pomóc w akcji obronnej.

„Abat, abat“

Z kamieniem na głowie odstępca czyni akt uległości wobec negusa

Paryż, 23. 10. (PAT.) W Addis Abebie odbyła się uroczystość powrotu do łaski cesarskiej jednego z wybitnych wodzów abisyńskich, byłego ministra wojny Fitaurari Berru, o którym krąży pogłoski, iż jest synem Menelika. Fitaurari Berru, który w ciągu dwóch lat był

ministrem wojny, popadł w nietoskę z powodu swego gwałtownego usposobienia i pychy. Jego nieustępliwy charakter sprawił, iż kilkakrotnie miał ostre starcia z cesarzem, przeciwstawiając się wyraźnie jego zarządzeniom. Opuściwszy stanowisko ministra,

Majątek zdrajcy rozdzielony pomiędzy wiernych negusowi naczelników

Addis Abeba, 23. 10. (PAT.) Przybył tu książę Izmael Daua, siostrzeniec króla Egiptu i przywiózł ze sobą misję lekarską dla zorganizowania oddziału egipskiego czerwonego krzyża.

Rozpoczęła działalność komisja rekwizycyjna. Za przedmioty rekwizowane komisja płaci w gotówce. Na pierw-

sze potrzeby komisja zażądała od rządu 50.000 talarów. Dokonano rejestracji aparatów radiowych, za ukrywanie aparatów grożą surowe kary.

Nieruchomości dedżjaka Gugsy w Addis Abebie negus podzielił pomiędzy kilku wiernych wodzów i czerwony krzyż. Rząd abisyński ogłosił, iż wia-

Berru udał się do prowincji Adessa, skąd nie chciał powrócić do Addis Abeby, pomimo kilkakrotnych nalegań Haile Selassie. Po wybuchu wojny zgłosił jednakże swą zupełną uległość wobec cesarza, zapewniając, iż zapomniał o wszelkich urazach wobec niebezpieczeństwa grożącego ze strony wspólnego wroga.

Fitaurari Berru udał się do pałacu cesarskiego w otoczeniu swej świty. Przed wejściem do sali tronowej na znak skruchy położył sobie na głowę kamień i pokornie pochylony zbliżył się do stóp tronu, gdzie padłszy na kolana, powtórzył tradycyjne słowa, błagające o przebaczenie: „abat, abat“.

Haile Selassie wypowiedział słowa przebaczenia i uściskał swego, wyrażającego skruchę, wasala. Uroczystość wywarła na wszystkich wielkie wrażenie.

Fitaurari Berru ma otrzymać dowództwo nad jedną z armij. Cieszy się on opinią świetnego stratega i jest niezmiernie lubiany przez żołnierzy z powodu swej wspaniałomyślności.

domości o bitwie w północnej części prowincji Semjen są zmyślone. Dedżjasmacz Ajelu, adjutant ras Sejuna złożył dziś popołudniu raport telefoniczny negusowi o sytuacji na froncie północnym i stwierdził, że ras Sejum nie jest ranny i wogóle nie brał udziału w ostatnich dniach w żadnej bitwie.

P. gen. Prich nadal w służbie czynnej

W związku z naszą wczorajszą notatką o zmianach na wyższych stanowiskach wojskowych na Pomorzu, dowiadujemy się, że komendant Centrum Wyszkolenia Artylerji p. gen. dyw. Prich, na własną prośbę zwolniony został przez p. Min. Spraw Wojskowych z dotychczasowego stanowiska, jednakże nadal pozostaje w służbie czynnej. Wobec powyższego, wiadomość o przeniesieniu p. gen. Pricha w stan spoczynku, niniejszem prostujemy jako nieścisłą.

Dziś w numerze:

GROTESKOWE PRETENSJE
NIEUSTAJĄCYCH PRETENDENTÓW DO WŁADZY.

Z BAGNA WIELKOMIEJSKIEGO.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU.

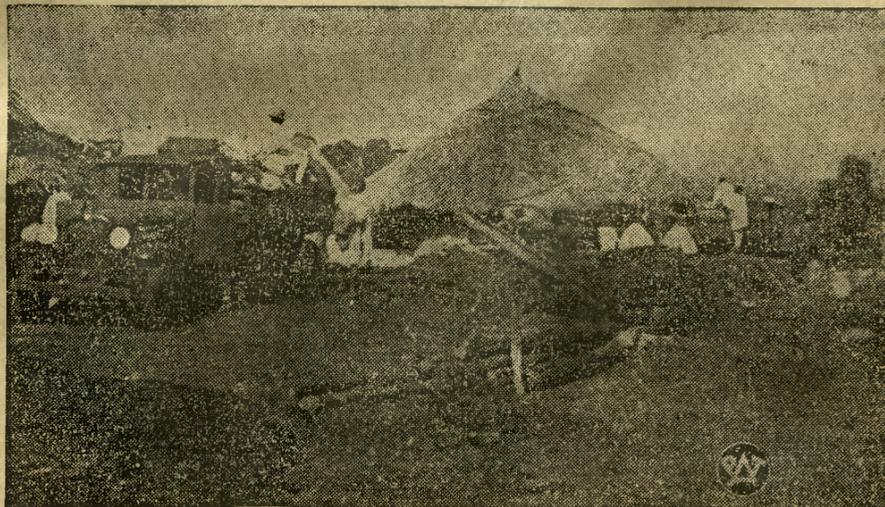
ROOSEWELT PRZEŚCIGA FA-
RAONÓW.

KRWAWY DRAMAT W TYMA-
WIE.

AWANTURNICZA ESKAPADA
TRZECH BYDGOSZCZAN.

TANŻY PIENIĄDZ UAKTYW-
NI ŻYCIE GOSPODARCZE

TABELA CIĄGNIENIA LO-
TERJI (na str. 10).



Oddział intendentury armii abisyńskiej podczas zaopatrywania się w zapasy żywności w jednej ze wsi abisyńskich

„Niebieski ptak“ leci...

Na trasie Bukareszt — Stambuł — Azja Mniejsza

Bukareszt, 23. 10. (PAT.) Major Karpiński odleciał dziś rano o godz. 9 według czasu wschodnio-europejskiego do Konstantynopola. Odlot odbył się w obecności attache wojskowego płk. Kowalewskiego i jego zastępcy mjr. Rastawieckiego.

Przy naprawie defektu opon władze rumuńskie okazały wielką uprzejmość i udzieliły lotnikowi polskiemu najdalej idącej pomocy. Warunki atmosferyczne przy odlocie bardzo sprzyjające. O ile się utrzymają nadal, mjr. Karpiński będzie leciał bez zatrzymania się dalej do Azji Mniejszej.

Sprawiedliwość — dla wszystkich

Łagodniejszy ton premiera brytyjskiego Baldwina

Londyn, 23. 10. (PAT.) W dzisiejszej debacie o polityce zagranicznej w Izbie Gmin zabrał głos premier Baldwin. Premier podkreślił bardzo mocno wysuniętą wczoraj przez ministra Hoarę tezę bezwzględnej i ścisłej wierności Wielkiej Brytanji dla paktu Ligi Narodów, a także dążenia polityki brytyjskiej, by rozstrzygnięcie zatargu było sprawiedliwe zarówno dla Włoch, jak Abisynji i Ligi Narodów.

Przechodząc do spraw polityki wewnętrznej, premier Baldwin zapowiedział, że wybory do Izby odbędą się dnia 14 listopada. Nowa Izba zbierze się 26 listopada dla wyboru speakera, a 3 grudnia nastąpi uroczyste otwarcie Izby przez króla.

Pojednawcze zamiary

Paryż, 23. 10. (PAT.) Havas donosi z Rzymu, że redukcja garnizonów włoskich w Libii, która ma nastąpić równoległe do wycofania pewnej ilości jedno-

Kanada zamiast Niemiec

Berlin, 23. 10. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Genewy: Wobec tego, iż w poniedziałek ubiegły wyście Niemiec z Ligi Narodów uprawomocniło się, przeto zakwalifikowało miejsce w radzie Międzynarodowego Biura Pracy, które zajmowały dotąd Niemcy, jako jedno z państw uprzemysłowionych. Rada M. B. P. na odbytym dziś posiedzeniu poufnie postanowiła miejsce to przyznać Kanadzie, która ze swego miejsca zrezygnowała w swoim czasie, gdy Z. S. R. R. wszedł do Ligi Narodów.

Pierwszy lot na linii Moskwa—Praga

Moskwa, 23. 10. (PAT.) Dziś wyruszył w podróż inauguracyjną na linii Moskwa—Kijów—Praga samolot ZSRR 186. Regularna komunikacja lotnicza między ZSRR a Czechosłowacją rozpoczęła się z wiosną 1936 r.

W szponach strasznej choroby

SZANGHAJ, 23. 10. (PAT.) W prowincji Senkjang (Turkistan Chiński) wybuchła epidemia dżumy, pociągając za sobą tysiące ofiar ludzkich w samym tylko mieście Khotan. Chorych doglądają lekarze sowieccy (Senkjang bezpośrednio graniczy z ZSRR). Z Nankinu wysłano chińską ekspedycję sanitarną.

Właściciele statków zabezpieczają się od ryzyka wojny

Według informacji ze sfer portowych, „Baltic International Maritime Conference” w Kopenhadze rozestało do swych członków okólnik zwracający uwagę na konieczność zabezpieczenia ich interesów od ryzyka wojny i blokady, w związku z dzisiejszą sytuacją.

Okólnik poleca stosowanie w tym celu klauzuli czarteru „Gencon” wypracowanej na podstawie doświadczeń z wojny 1914—1918. Oprócz tego požądane jest wprowadzenie klauzuli uwzględniającej możliwości rekwizycji statku.

Ocalił swego kolegę spadającego z dachu

W Płocku przeprowadzano pracę budowlaną przy ulicy Świętopełka. Nagle z niewyjaśnionych przyczyn, zajęty na szczycie dachu robotnik, Maksymilian Kiedrowicz, chcąc odebrać wciąganę windę wiadro z wapnem, spadł w 12 mtr. dół.

Obsługujący windę robotnik Łosin, widząc katastrofę, z narażeniem własnego życia, podbiegł i w ostatniej chwili podtrzymał spadającego.

Kiedrowicz doznał tylko złamania nogi. Obecny przy budowie budowniczy miejski J. Ptaszyński, podkreśla bohaterstwo i zimną krew Łosina, który nie bacząc na lecące zgóry wiadro z wapnem, mogące go nietylko strasznie pokaleczyć, lecz i zabić, podtrzymał kolegę.

W przeciwnym razie Kiedrowicz poniósłby niechybnie śmierć, gdyż miejsce wypadku usiane było ceglami i sprzętem budowlanym.

stek bojowych floty brytyjskiej z morza Śródziemnego, uważana jest przez rząd włoski za przejaw pojednawczych zamiarów, które pragnie się zmanifestować w obecnej sytuacji, zwłaszcza po wyjaśnieniach złożonych publicznie

przez Wielką Brytanię, oraz po rozmowach, które odbyły się w Rzymie pomiędzy Mussolinim, a ambasadorem brytyjskim. Rezultat tych rozmów został obecnie ujawniony w konkretnej postaci, wyrażającej wzajemną wolę pokoju.

Niemcy nie wezmą udziału w sankcjach

Rzym, 23. 10. (PAT.) „Lavoro Fascista” donosi z Berlina: niemieckie sfery półrządowe zapewniają, że stanowisko Niemiec wobec sankcji zostało ustalone w sposób bezapelacyjny. Rząd nie-

miecki zachowa jak najściślejszą neutralność i nie weźmie w żadnym razie udziału w sankcjach, rozwijając w dalszym ciągu swoje stosunki handlowe z Włochami.

Węglowiec szwedzki ofiarą burzy morskiej

Ss. „Bella” zatonał w drodze z Gdyni do Szwecji

Dnia 18 bm. szwedzki ss. „Bella” wyszedł z portu gdyńskiego do Szwecji z ładunkiem 630 ton węgla. Wczoraj nadeszła do Gdyni wiadomość, iż W POŁO-

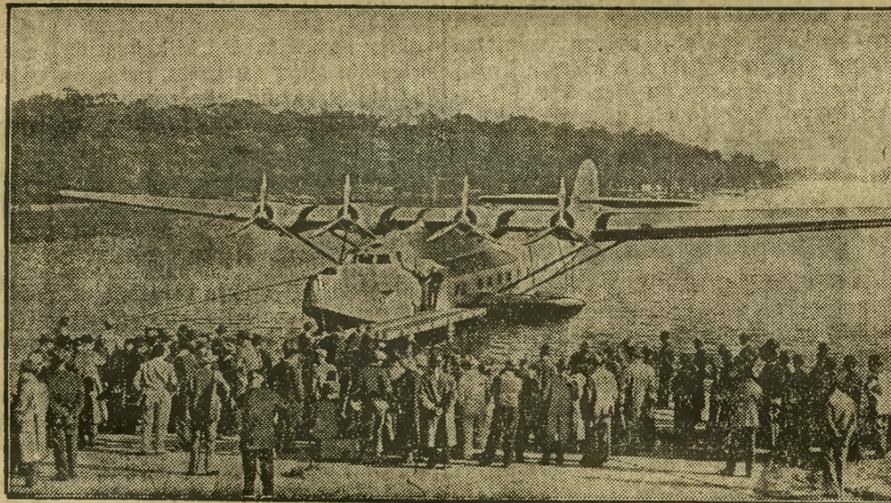
WIE DROGI STATEK ZATONAŁ WSKUTEK SZALEJĄCEJ BURZY NA BAŁTYKU. Wraz ze statkiem POSZŁO NA DNO 13 LUDZI ZAŁOGL.

Kingsford Smith również leci do Australji

Londyn, 23. 10. (PAT.) Australijski lotnik Kingsford Smith dzisiaj o godz. 7-ej rano wystartował z lotniska w Croydon do Melbourne z zamiarem pobicia włoskiego rekordu lotu Londyn — Melbourne.

Kingsford Smith odbył tę podróż w ciągu 7 dni 4 godzin 47 minut. Rekord lotu Anglja — Australja został osiągnięty przez Cambell'a i Block'a, którzy przelecieli tę przestrzeń w 7 dni 4 godz. i 37 minut.

„Marzenie Lindbergha” największy samolot Stanów Zjednoczonych



W Baltimore wykończono właśnie największy samolot „China Clipper”. Zbudowano go pod kierownictwem Lindbergha i stąd popularna nazwa samolotu „Marzenie Lindbergha”. Na samolocie tym, który bez lądowania przebył trasę 6500 km., zamierza Lindbergh odbyć lot nad Pacyfikiem do Cbłu.

Tajemnicza kobieta powodem samobójstwa

(o) Lublin, 23. 10. (Tel. wł.) W majątku Strzeszewo powiatu sokołowskiego administrator Czesław Chelmicki utrzymywał bliższe stosunki z pewną mężatką z Siedlec. W ubiegłym tygodniu kobieta ta przyjechała do Chelmickiego. Pewnej nocy doszło między nimi do

burzliwej scysji, w trakcie której Chelmicki strzelił do siebie z rewolweru, trafiając się w serce.

Niewiasta owa, której nazwiska dotychczas nie stwierdzono, natychmiast po wypadku wyjechała.

Śmierć młodych małżonków w miłosnym uścisku

(o) Lwów, 23. 10. (Tel. wł.) Urzędnik Powszechnego Banku Związkowego we Lwowie 28-letni Józef Fechtner zastrzelił dziś rano swą żonę 24-letnią Irmę i sam pozbawił się życia. Z pozycji oboj-

ga, leżących w objęciach, należy wnioskować, że Fechtner zabił żonę za jej zgodą, popełniając następnie samobójstwo.

Groźny pożar pod Wyrzyskiem

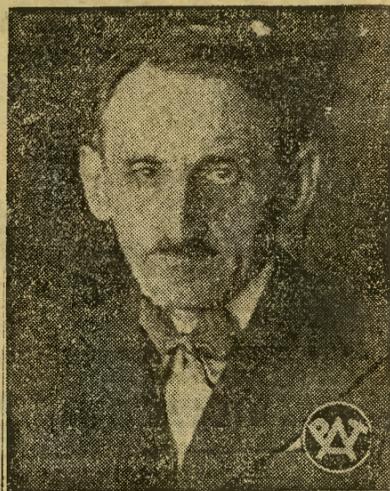
Domownicy uratowali się w ostatniej chwili

W Skoraszewie pod Wyrzyskiem wybuchł w nocy na 23 bm. groźny pożar w domu właściciela sklepu kolonjalnego Luenebergera. Płonienie powstało z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn na strychu i podsycając wiatrem objęły kryty słomą dach skąd przerzuciły się wkrótce na cały budynek. Sąsiedzi zaalarmowani pożarem zbudzili pograżonych w głębokim śnie domowników, którzy dołownie w ostatniej chwili jedynie w

bieliznie zdołali wydostać się z morza płomieni, ratując swe życie. Brak w pobliżu studni utrudniał wielce akcję ratunkową, która ograniczyła się jedynie do ochrony sąsiednich budowli. Dom Luenebergera wraz z urządzeniem kilku lokatorów, oraz bogato zaopatrzonym sklepie kolonjalnym zgorzał doszczętnie.

Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. Dochodzenia w toku.

Śp. Feliks Przysiecki



W niedzielę w południe w sanatorium w Otwocku pod Warszawą zmarł w wieku 51 lat śp. Feliks Przysiecki, wybitny poeta i dziennikarz. — W dorobku literackim Polski powojennej utrwalił swoją pamięć wydaniem w 1927 roku zbioru poezji pt. „Śpiew w ciemnościach”, które wysunęły go do rzędu najcenniejszych talentów poetyckich doby powojennej. Niestety praca zawodowa nie pozwoliła Mu na kontynuowanie działalności literackiej.

Samolot polski spadł na terytorium niemieckim

Berlin, 23. 10. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wrocławia, że wczoraj wieczorem w obwodzie Neumark (część rejencji frankfurckiej nad Odrą) spadł samolot ćwiczebny polski. Dwaj piloci uratowali się wyskakując ze spadochronami.

Poświęcenie bandery na trawlerze „Mewa”

W piątek, 25 bm. odbędzie się uroczyste podniesienie bandery na drugim trawlerze O. R. P. „Mewa”, który całkowicie został wykonany w Stoczni gdyńskiej.

400 ton koksu zmyły fale z pokładu „Robura”

Onegdaj wyszedł z portu gdyńskiego statek „Robur V”, mając na swym pokładzie znaczny ładunek koksu, przeznaczony dla Szwecji. Wskutek szalejącego sztormu na Bałtyku i olbrzymiego naporu fal, 400 ton koksu, załadowanych na górnym pokładzie statku zostało przez fale dosłownie splukanych. Ładunek był zaasekurowany.

Szkielety poległych żołnierzy polskich

(o) Równe, 23. 10. (Tel. wł.) We wsi Kryłów na podwórzu gospodarza Maksymiljana Szydłonia wykopano szkielety ludzkie. Okazało się, że są to szkielety żołnierzy polskich, którzy w roku 1920 polegali w walkach z bolszewikami.

Konkurenci mennicy... francuskiej

(o) Sosnowiec, 23. 10. (Tel. wł.) Wydział śledczy wykrył w mieszkaniu Izażasza Nowakowskiego fabrykę fałszywych banknotów francuskich 500 i 50-frankowych. Fabryka funkcjonowała od kilku miesięcy.

W czasie rewizji znaleziono liczne fałszyfikaty oraz szereg narzędzi fałszerzskich. Aresztowano trzech wraaci — Izażasza, Stefana i Bolesława Nowakowskich, dalej Marjana Kolankowskiego, Henryka Żółtowskiego i Izraela Mandla.

Koła wagonów zmiądzły dwóch kolejarzy

(o) Poznań, 23. 10. (Tel. wł.) Z Wrześni donoszą, że podczas przetaczania wagonów na stacji Stawie, jeden z wagonów wyskoczył z szyn i przygniół kolejarza Kosmolskiego, który poniósł śmierć na miejscu.

Podobny wypadek wydarzył się na szlaku kolejowym pod Ostrowem, gdzie w trakcie przetaczania wagonów wpadł pod koła dróżnik kolejowy Piasecki i również poniósł śmierć.

Orkan pustoszy Kubę

Yacht Roosevelta w niebezpieczeństwie

Hawanna, 23. 10. (PAT.) Niebawem sły orkan na morzu Karaibskim wyrządził wielkie szkody na Jamajce i Kubie. W Sant-Jago di Cuba zawaliło się parę budynków, m. in. szpital i elektrownia. Ulice zasypane są gruzem. Rzeka Canto wystąpiła z brzegów i zalała część miasta. Trzy osoby poniosły śmierć, a 4 są ranione. Z miasteczek Caimuera i Boqueron ludność ewakuowano.

Nowy Jork, 23. 10. (PAT.) Prezydent Roosevelt, podczas silnego cyklonu, znajdował się na pokładzie yachtu „Houston” na morzu Karaibskim około Jamaiki. Sytuacja yachtu w czasie cyklonu była chwilami bardzo niebezpieczna. W czwartek Roosevelt powraca do Waszyngtonu, aby wysłuchać raportu sekretarza stanu Hulla o zatargu włosko-abisyńskim.



Groteskowe pretensje nieustających pretendentów... do władzy

Wystarczyło, aby Rząd obecny podkreślił silnie wolę współpracy ze społeczeństwem i wyraził nadzieję, iż społeczeństwo ze swej strony do współpracy tej wniesie wszystkie swe możliwości — gdy organy opozycyjne odpowiedziały na tę ze wszech miar pozytywną ofertę całkiem niedwuznacznym

„non possumus”,

wyrażającym się w wyliczaniu warunków, jakim wprzód zadośćuczynić należy, zanim będzie można — ich zdaniem — istotnie mówić o sprowadzeniu wysiłków Rządu i społeczeństwa do jednego mniej więcej mianownika. „Warunki” te streszczają się w ogólnym swym zarysie w żądaniu uwolnienia wszelkiego rodzaju czynników i usiłowań społecznych od wglądu i ingerencji władz państwowych. Takie „dictum” nie jest dla nas żadną nowością. Wypowiedziała się w niem niezmienną, jak widać, po dziś dzień mentalność warstw, wychowanych w nigdy

nieprzewietrzanych zakamarkach partyjnicstwa,

które zawsze było zdania, iż ono to właśnie — w przeróżnych swych odmianach — jest wyłącznym rzecznikiem potrzeb i pojęć ogółu, podczas gdy rządy stanowią niby jakiś pierwiastek odrębny, mający swoiste całkiem metody i cele.

Spółeczeństwo — sobie, a Rząd — sobie... To była zasada, jaką przewrotność polityczna poszczególnych klas i stronnictw usiłowała wpajać w przekonania mas. Te ostatnie były nastrojane dzięki temu stale antyrządowo... Wmawiano w nie, iż w większości zagadnień same, pod wodzą partyjnych przywódców naturalnie, dadzą sobie jaknajdoskonalej radę i że „wtrącanie” się Rządu do każdej sprawy utrudnia tylko jej słuszne załatwienie. Jak na tle tego rodzaju propagandy wyglądał całokształt życia Polski — pamiętamy jeszcze zbyt dobrze. Echa ciągłej walki wewnętrznej nie przebrzmiały dotychczas.

Opozycyjność zasadnicza

nie zamieniła się jeszcze w zdrową, rzeczową krytykę, odnoszącą się do działalności rządów bez uprzedzenia! Przeciwnie — siejący w tym względzie jaknajdalej idącą podejrzliwość nie zaniechali swoich intryg, przycupnęli tylko po kątach, wyczekując dla siebie „lepszych czasów”.

Po dziś dzień nie brak niestety ludzi, którym władza rządowa zdaje się być czymś obcym, nieznośnym, znajdującym się poza naturalnym rozwojem i strukturą zarówno państwowej jak i społecznej całości. Rząd polski dla tego rodzaju

zbożców politycznych

niczem nie różni się w swojej istocie od dawnych rządów zaborczych. Stosunek obywatela doń powinien być i pozostać taki, jak był ongi do władz okupacyjnych. Obywatel winien się przed rządem wszelkim przedewszystkiem bronić. Zachowaj Boże, żeby widział w nim emanację własnego ducha i najpotężniejszego stróża własnych interesów. To byłoby, zdaniem polskiego partyjnicstwa, wyzbycie się własnej ludzkiej niezależności. Stanowisko „wolnego” obywatela w państwie demokratycznym wymaga jakoby ciąglego przeciwstawienia się rządowi i odnoszenia się do wszystkiego, co ten zaleca lub zamierza, z jaknajbardziej czujnym sceptycyz-

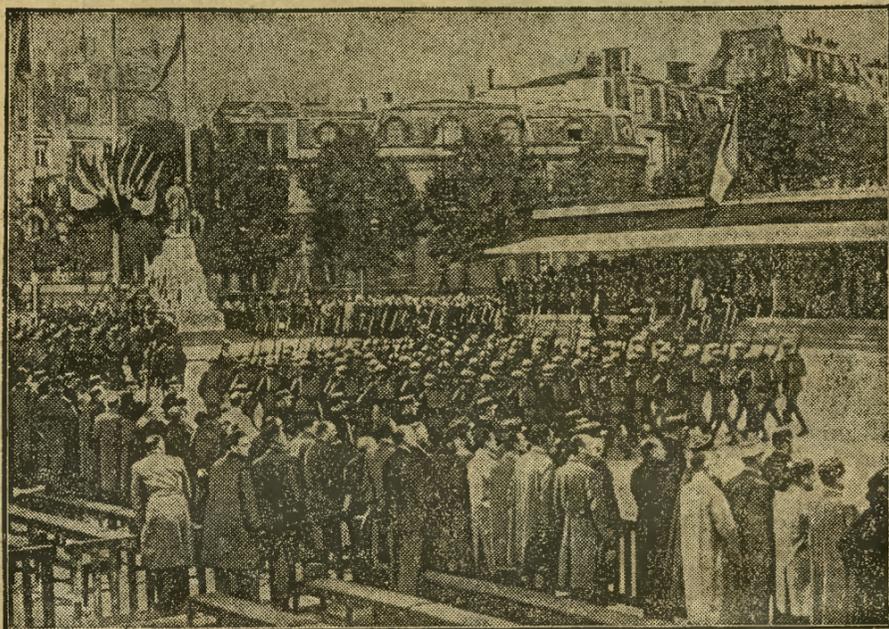
mem. Bowiem byłoby najlepiej — twierdzą zarówno anachroniści jak i warcholi różnej maści — żeby Rząd się wcale nie mieszał w życie społeczeństwa... Bez jego pomocy i nadzoru wszystko dzieć się ma, jakoby, sprawnej i lepiej. Ta bajka z pozoru tylko wygląda na jedną z tez doktryny libe-

ralnej. W samej rzeczy źródłem, z którego czerpie swój początek, jest

długoletnia niewola narodu polskiego i na jej tle powstałe pomieszanie pojęć.

Wraz z odzyskaniem niepodległości, ten stan niewiary do rządów, które stały się już naszymi, powinien być ulec zmia-

Francja ku czci bohaterów z nad Sommy



Ku upamiętnieniu bitwy nad Sommą wzniesiono w Paryżu na placu Vauban pomnik generała Favolle. Odslonięcie pomnika odbyło się w ub. niedzielę w obecności prezydenta Francji.

Nasz nowy odcinek powieściowy

Codzień cała strona powieści

P. T. Czytelników naszych czeka niebawem nielada niespodzianka. Stosownie do wyrażanych niejednokrotnie z Ich strony życzeń, postanowiliśmy dać CODZIENNIE CAŁOSTRONICOWY ODCINEK POWIEŚCIOWY.

W najbliższym czasie rozpoczniemy druk NIEZWYKLE SENSACYJNEJ ANGIELSKIEJ POWIEŚCI DETEKTYWNEJ P. T.:

TAJEMNICA WILLI MROKOW

Autorem tej powieści, którą czyta się jednym tchem jest CHARLES BARRY, pisarz NIEZWYKLE POPULARNY W ANGLJI I W

NIEMCZECH. Przełożyła powieść na polski Janina Zawisza - Krasucka.

Nastrój TAJEMNICZOŚCI I NIESAMOWITOŚCI roztacza się już od pierwszej strony książki, budząc WCIĄŻ WZRASTAJĄCE ZACIEKAWIENIE.

Żywa akcja, przeprowadzona NIEZWYKLE OBRAZOWO, ujęta jest literacko, a na jej tle zarysowują się wyraźnie ciekawe charakterzy ludzi.

POSTAĆ DETEKTYWA NIESZABLONOWA, śledztwo przeprowadzone inteligentnie i sprytnie.

Niewątpimy, że P. T. Czytelnicy przyjmą nasz nowy odcinek powieściowy z wielkim zainteresowaniem.

Z bagna wielkowiejskiego

Skazana za udział w zniewoleniu 12-letniej siostry

(r) Warszawa, 23. 10. (tel. wł.) Przed tułtejszym Sądem Okręgowym odbyła się dziś rozprawa rzucająca ponure światło na demoralizację dziewcząt w wieku szkolnym.

Jan S. oskarżony był o zniewolenie 12-letniej dziewczynki a wraz z nim na ławie oskarżonych zasiadła 15-letnia siostra ofiary, Stanisława M.

Mimo młodego wieku od dłuższego już czasu odwiedzała ona samotnych mężczyzn bez wiedzy rodziców, którym tłumaczyła, że wychodzi do koleżanek. Od pewnego

czasu zaczęła zabierać z sobą swą 12-letnią siostrę, która choć bywała świadkiem ohydnych scen, nie chciała jednak brać w nich udziału. Wówczas Stanisława M. namówiła oskarżonego do popełnienia gwałtu i brała udział w zniewoleniu młodszej siostry.

Sąd skazał oboje na rok więzienia. Mimo, iż Stanisława M. jest nieletnia, sąd uznał, że zdaje sobie ona sprawę doskonale ze swych czynów i winna ponieść całkowitą odpowiedzialność.

Nadzwyczajne pociągi pospieszne Gdynia—Praga—Gdynia

w dni odejścia ms „Piłsudski”

Na europejskiej konferencji rozkładać jazdy kolejowej, która się odbyła w Helsinkach, między innymi uzyskano zgodę kolei czechosłowackich na wpro-

wadzenie pospiesznych pociągów nadzwyczajnych Gdynia—Praga i spowrotem, skomunikowanych w Gdyni ze statkiem „Piłsudski”.

nie. Nie dopuszczają do niej jednak zbyt długo kliki, pragnące w swoje ręce uchwycić przewodnictwo i targujące się wciąż o wpływ decydujący. Organizowały one chroniczny bunt przeciwko nadrzędności Państwa. Z resztkami ich mamy do czynienia wciąż jeszcze. Są to

ostatnie jednak odruchy

usiłujących toczyć walki o własny, nieczym nieusprawiedliwiony zresztą prymat w Narodzie. Nie mogą wciąż wstrzymać krzepnącej siły rządów pomajowych — niezadowoleni z nich od szeregu lat, okopywać się usiłują w „instytucjach społecznych”, czyniąc je jakąś cudaczną przeciwwagą władz państwowych.

Większość obrzymia społeczeństwa wyzwoliła się już wszakże z kłamliwych sugestij i spogląda na rzeczywistość polską własnymi oczyma.

Do tej większości

też skierowane są i mogą być jedynie wezwania do współpracy społeczeństwa z Rządem.

I tu nie do pomyślenia są jakiegokolwiek „warunki”, jakiegokolwiek „pacta conoenta”, które podpisywać by miał Rząd, chcący skupić dookoła siebie

świadome i potężne dobrą wolą społeczeństwo.

Widzący w Rządzie w dalszym ciągu jakiegoś kontrahenta, z którym układać się i którego ograniczać należy — siłą rzeczy pozostaną poza nawiasem dzisiejszej rzeczywistości.

W. I. L.

Kto zabił prowokatora Harewicza?

(r) Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) Docho-dzenia w sprawie zabójstwa prowokatora Harewicza w Żyrardowie stwierdziły, iż zamachu dokonało trzech ludzi. Przybyli oni do mieszkania zdrajcy, wywabili go z domu i rozprawili się z nim.

Wszystkie poszlaki wskazują na to, że Harewicz zginął z ręki trzech robotników, którzy do Żyrardowa przybyli z Łodzi.

Łódzki poszukiwacz skarbów wynalazł przyrząd wskazujący zakopany kruszec

B. Hess, stały mieszkaniec Łodzi, wynalazł przyrząd, służący do wykrywania zakopanych w ziemi skarbów.

Pierwsze próby z nowym przyrządem wykazały jego użyteczność. W powiecie łaskim odnaleziono w ziemi kilka garnków z miedziankami i srebrem, zakopanych podczas powstania styczniowego.

Następnie rozpoczęto poszukiwania w powiecie radomszczańskim i, dzięki przyrządowi, wydobyto trochę zakopanego niegdys kruszcu.

Obecnie robione są poszukiwania w powiecie częstochowskim w miejscach, gdzie według opowieści, krążących wśród ludu, mają się znajdować skarby, zakopane podczas wojen szwedzkich.

Kwiatki biurokratyzmu

Redakcji jednego z pism w Sosnowcu dostarczono obwieszczenie komornika, będące swego rodzaju osobliwością.

Oto obwieszczenie to podaje do wiadomości termin, miejsce i przedmiot licytacji u jednego z obywateli. Na licytację wystawiono w wyniku sprawy karnej, w jednym wypadku ćwierć kilo soli gorzkiej, a w drugim młotek, przyczem oszacowano sól na 5 gr., a młotek na 10 groszy.

Czy licytacja doszła do skutku, nie wiemy. Ale gdyby nawet udało się sprzedać za kilka groszy ćwierć kilo soli i młotek, to czy warto było dla tych paru groszy tracić czas na pisaninę i czy praca urzędników sądowych tak mało jest warta?

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

Deklaracja rządu premiera Kościłkowskiego — Specjalna komisja dla przedłożeń o pełnomocnictwach

Na pierwszym posiedzeniu nadzwyczajnej sesji sejmowej, rozpoczynającym się o godz. 10-ej rano dziś w czwartek, dnia 24 bm., przewidywana jest

DEKLARACJA RZĄDOWA,

którą wygłosi premier M. Zyndram-Kościałkowski, motywując przedłożenie o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem otwarta zostanie w pierwszym czytaniu dyskusja ogólna nad przedłożeniem rządowym.

Po dyskusji projekt ustawy o pełnomocnictwach odesłany zostanie do komisji.

Z kół prawników parlamentarnych zwracają nam uwagę, że nowy regulamin obrad Sejmu przewiduje w odróżnieniu od przepisów regulaminowych, dawniej obowiązujących, iż komisje wybiera Sejm na propozycję marszałka Sejmu w sposób określony dla wyboru członków prezydium Sejmu, czyli przez głosowanie. Przepis ten zastąpił dawny zwyczaj wyznaczania członków poszczególnych komisji sejmowych przez kluby poselskie. Przewiduje również

nowy regulamin komisje sejmowe stałe i niestałe, wybrane dla rozpatrzenia poszczególnych spraw.

Zgodnie więc z postanowieniami artykułów 17, 18, 19, 20 i 21 nowego regulaminu obrad Sejmu, wybrana będzie dla rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej

SPECJALNA KOMISJA.

Skład jej zaproponuje marszałek St.

Car, przyczem na podstawie par. 2 art. 19 regulaminu, Izba może skłaść ten uzupełnić.

Po wybraniu komisji i przekazaniu jej przez Izbę przedłożenia rządowego o pełnomocnictwach, komisja ukonstytuuje się, wybierając swego przewodniczącego, jego zastępcę i sekretarza.

Po przeprowadzeniu rozpraw — komisja przedłoży plenum Sejmu swe sprawozdanie.

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz znawców

Cwiczenia obrony przeciwgazowej



W niedzielę odbyły się na ulicach Warszawy marsze drużynowe w maskach przeciwgazowych zorganizowane przez LOPP. Na zdjęciu jedna z drużyn przechodzi przez Plac Marszałka Piłsudskiego, zadymlony zapomocą świec dymnych

53 urny z ziemią ze wszystkich stanów Ameryki

złożone zostaną na Sowińcu

Ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie polskim, p. Cudaahy, odbył w ostatnich dniach konferencję z wiceministrem spraw zagranicznych p. Szembekiem, dyr. Drymmerem i prezesem Światowego Związku Polaków z zagranicy min. Raczkiewiczem w celu omówienia sprawy złożenia na Sowińcu ziemi, przywiezionej ze wszystkich stanów Ameryki Północnej.

Należy podkreślić, że Stany Zjedno-

zone A. P. są pierwszym państwem, które przesłało ziemię ze wszystkich części swego kraju na Kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Uroczystość przekazania urn z ziemią amerykańską w ilości 53 odbędzie się w dniach 17 i 18 listopada br. z okazji zjazdu Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy w Krakowie.

GŁOSY I ODGŁOSY.

W obronie bytu urzędnika

(K) W związku z kwestją pełnomocnictw rządowych zagadnienie oszczędności budżetowych kosztem pogorszenia bytu urzędniczego wypłynęło znowu na łamy dzienników. Jedni śrubę urzędniczą chcieliby jeszcze bardziej zaciskać, inni stanowczo się temu sprzeciwiają. Pośrednie i zdaje się, najsluszniesze stanowisko zajmuje, „Nowy Kurjer”, który uznaje możliwość czynienia oszczędności, jednakże tylko w odniesieniu do wyższych i dobrze sytuowanych urzędników:

„Rozumie się, że nożyce oszczędnościowe muszą przede wszystkim ciąć wydatki na administrację, ale linie cięć muszą iść przez te pozycje, gdzie jest jeszcze coś do obciążenia. A do takich należą dość liczne wydatki rzeczowe na te rzesze głodomorów, jakimi są chyba bez przesady niżsi funkcjonariusze państwowi”.

Z dotychczasowych ów adreń rządu wynikałoby, że jego polityka oszczędnościowa pójdzie po tej właśnie linii, że zatem „głodomory urzędnicze” nie zostaną popchnięte w jeszcze większą, i tak już przysłowiową biedę...

Nowy argument antyabisyński

Pisaliśmy już kiedyś na tem miejscu o ciekawej logice obozu endeckiego w odniesieniu do kwestji włosko-abisyńskiej. Organy tego obozu napadały na Abisynję za to, że ośmiela się bronić swej niepodległości, tembardziej, że przeciw i pod knutem włoskim będzie mogła rozwijać swój etjopski obyczaj...

Ostatnio polityce zmierzającego polskiego faszystu endeckiego przybył nowy argument w „Warszawskim Dzienniku Narodowym”:

„kwestja ostatnia, że państwo katolickie, jakim są Włochy, nie może rzekomo prowadzić polityki zaborczej. A jednak, wiele krajów katolickich taką politykę prowadziło. Arcykatolicka monarchini, Marja Teresa, brała udział w rozbiórce Polski. Austria gnębiła ziemie polskie, ziemie włoskie, ziemie belgijskie, ziemie węgierskie, ziemie czeskie. Hiszpanja rozbiła i zniszczyła Meksyk, Azteków i Peru Inków. Portugalia podbiła część Indji. Królowie francuscy, dążąc do granic naturalnych, podbili szereg krajów ościennych, m. in. niemiecką wówczas Alzację”.

Argument jest istotnie przygniatający... A prztem wychodzi na jaw, jak wysoce chrześcijański jest katolicyzm naszych antyabisyńczyków...

Troska o oświatę

Troska o przyszłość oświaty w Polsce ogarnia coraz szersze rzesze społeczeństwa. Jest to bowiem zagadnienie pierwszorzędnej wagi dla państwa i narodu, dla jego potęgi kulturalnej. A front oświatowy nie przedstawia się u nas impnującym.

„Głód szkoły — pisze „Kurjer Poranny” — jest w Polsce powszechny. Świadczy o tem olbrzymi napływ kandydatów do szkół na początku roku szkolnego. Mówi o tem rozpacz rodziców i dzieci, gdy nauczyciel musi im powiedzieć: „Już niema miejsca!” Z każdym rokiem jest takich odpowiedzi coraz więcej.

Jeżeli nie znajdziemy w szkole miejsca dla miliona dzieci, pozbawionych jej, jeżeli nie odciążymy pracującego dziś resztkami sił nauczycielstwa, jeżeli nie damy wszystkim dzieciom w Polsce (zwłaszcza dzieciom wsi) pełnej 7-letniej szkoły powszechnej, postawionej na należytych poziomach, powszechność naukania stanie się fikcją.

A wraz z niem stanie się fikcją wiele innych wartości, które leżą u podstawy naszej mocarstwowości i są gwarancją naszej przyszłości jako narodu i Państwa.”

„Znane przemówienie min. E. Kwiatkowskiego — odpowiada na to „Czas” — dowodzi, że na szczeblu kierowniczym naszej polityki skarbowej zapanowało zrozumienie dla zagadnienia oświaty. Jest to fundament, na którym można oprzeć również nadzieję uznania specyficznych cech budżetu min. WR i OP z wszystkimi tego stanowiska konsekwencjami praktycznymi.”

Analfabetyzm jest jedną z największych plag naszego kraju. Walka z nim musi być podjęta na wszystkich odcinkach pracy zbiorowej.

„Skrzydlaty płomień”

Odnaczenie godłami 28 drużyn junackich

W dniu 20 bm. odbyło się w Krakowie zakończenie uroczystości wręczenia godła, przedstawiającego znak Stowarzyszenia Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą „skrzydlaty płomień” — drużynom junackim, które dały najlepsze wyniki swej pracy. Godła uzyskało 28 drużyn.

W uroczystości wzięli udział m. in. prezes Stowarzyszenia Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą, min. dr. Stefan Hubicki, p. prezydentowa Kaplicka i wicewojewoda krakowski, dr. P. Małaszyński, jako rodzice chrzestni sztandarów, oraz szereg przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele Marjackim w Krakowie, poczem drużyny udały się do Oleandrów, gdzie po przemówieniu min. Hubickiego odbyła się defilada nagrodzonych drużyn przed dowódcą OK 5, gen. Narbut-Luczyńskim, w asyście min. Hubickiego, sen. Malinowskiego oraz przedstawicieli miejscowego biura Funduszu Pracy. Po defiladzie poczty sztandarowe drużyn junackich złożyły hołd Prochom Marszałka Piłsudskiego na Wawelu i wzięły udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Wieczorem uroczystość została zakończona wspólnym obiadem i uroczystą akademją w Junackim Osiedlu w Bronowicach koło Krakowa.

Wychowanie następcy tronu rumuńskiego

Kieruje niem sam król Karol II.

Rumuński następca tronu Michał jest już czterastoletnim chłopcem. Król Karol II sam kieruje jego wychowaniem. Stara się

Król rumuński Karol w Czerniowcach



W tych dniach król Karol, brat jego księcia Mikołaj oraz następca tronu ks. Michał, brali udział w poświęceniu nowego gmachu uniwersytetu w Czerniowcach.

dać mu najwięcej sposobności do tego, aby dobrze poznał swych przyszłych poddanych. Książę Michał uczęszcza do trzeciej klasy szkoły średniej. Ma dwunastu małych kolegów, którzy dzielą z nim wszystkie przeżycia. Tych dwunastu kolegów reprezentuje cały rumuński naród: pięciu chłopców pochodzi z rodzin rolniczych; każdy z nich jest z innego okręgu rolniczego, jeden kolega jest synem kupca, jeden synem adwokata, jeden synem profesora, a dwaj przedstawiają nawet najsilniejsze mniejszości narodowe Rumunii: jeden z nich jest z rodziny saskiej, drugi niemieckiej.

Szkola utworzona została w ogrodzie królewskiego pałacu i zaopatrzona jest w najnowocześniejsze pomoce naukowe. Doskonale wyposażona jest zwłaszcza sala gimnastyczna, bowiem sport uważa książę Michał za coś więcej aniżeli zabawę. Następcą tronu wolny czas poświęca sportowi i muzyce. Przejawia wielki talent muzyczny. Najchę-

tniej gra na fortepianie. Z swym ojcem bierze prawie zawsze udział w różnych uroczystościach, aby zapoznał się z obowiązkami monarchy.

Dla wszystkich trzynastu uczniów urządziła się praktyczne wykłady historii, geografii, geologii. Autobusem wyjeżdża całe towarzystwo do różnych miejscowości, gdzie wykłady te się odbywają. Po powrocie do domu, każdy uczeń musi opracować zadanie na temat odbytej wycieczki.

Oprócz rumuńskiego i angielskiego języka, które w ródni władają płynnie, następca tronu uczy się niemieckiego i francuskiego.

Uczniowie pałacowej szkoły wstają codziennie o godzinie szóstej, przy każdej pogodzie idą pod zimny tusz, sami ścielą sobie łóżka i czyszczą buty. Twarde to wychowanie wojskowe jest przygotowaniem do liceum wojskowego, do którego uczęszczać będzie następca tronu po ukończeniu szkoły pałacowej.

KAISER-BORAX

Wyrób polski, uniwersalny środek udelikatniający cerę.

Roosevelt prześciga faraonów

Gigantyczne dzieło na rzece Colorado

(Korespondencja własna)

Jedną z największych chętnie atrakcyj w Stanach Zjednoczonych jest budowa potężnej tamy na rzece Colorado, w nieznannej jeszcze miejscowości Boulder Dam.

Przed pięciu laty rozpoczęto budowę tego gigantycznego dzieła. W lipcu 1930 r. do Boulder Dam przybyły pierwsze pociągi, przywożąc tysiące ton żelaza, stali i wszelkiego rodzaju materiału budowlanego.

Po pięcioletniej pracy można śmiało powiedzieć, że wynik już wypadł imponująco. W podziw wprawiają widza piętrzące się na wysokość 766 stóp ponad dnem wąwozu żelbetonowe ściany. Na całość tej gigantycznej budowli składa się blisko 3 i pół miliona stóp sześciennych żelbetonowej struktury.

Maszynierze tamy Boulder wzbudzają ogólny podziw.

W jakim celu, zapyta każdy z czytelników, budują Stany Zjednoczone to kosztowne, bo setki milionów pochłaniające dzieło?

Rząd Stanów Zjednoczonych chce ujarzmić dużą rzekę Colorado, która rokrocznie spowodowała katastrofalnych wylewów wyrządza niepowetowane szkody olbrzymim połaciom kraju. Zwłaszcza cierpiały dotkliwie stany Arizona i Nevada, na pograniczu których wzniesiona została obecnie tama Boulder.

Nieujęta w karby rzeka Colorado zalewała większe obszary Stanów Zjednoczonych, niż powierzchnia Rzeszy Niemieckiej. Wreszcie olbrzymie straty w ludziach, dzięki wzniesionej tamie zostaną zatamowane.

Drugim ważnym powodem budowy tamy na rzece Colorado są często powtarzające się w Stanach Zjednoczonych posuchy, wskutek czego znaczne powierzchnie ziemi leżą odłogiem.

Dzięki wybudowanym tamom będzie można miliony hektarów nieużytków nawo-

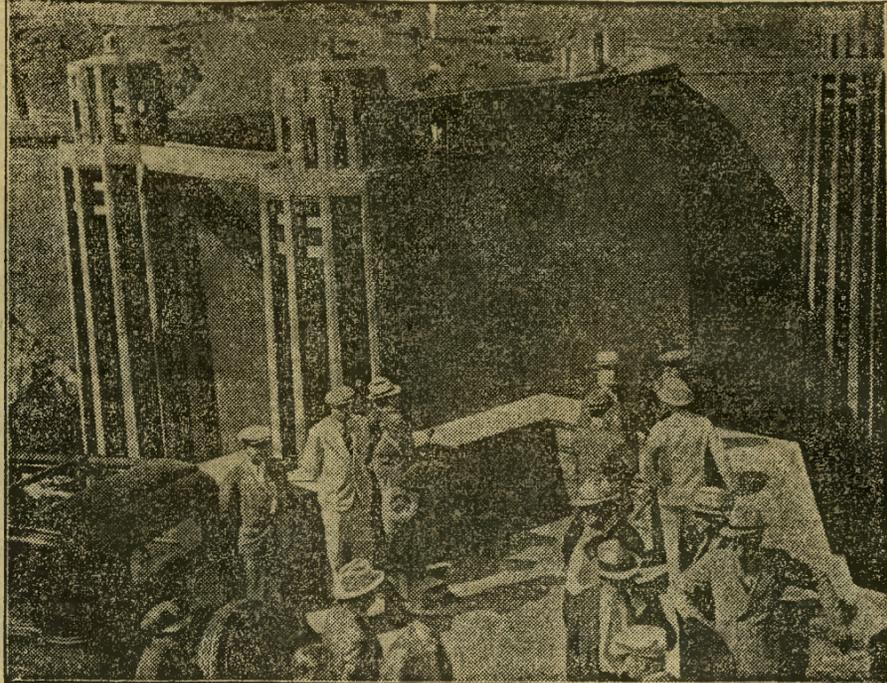
nić i zamienić w urodzajne pola, osadzić tam liczne rzesze pozbawionych warsztatów pracy rolników.

Tama Boulder, według oceny fachowców jest najwyższą, najcięższą i największą tamą na świecie. To też i koszt jej wybudowania pochłonął kolosalną sumę. Praco-

wało przy niej od lipca 1930 r. przeszło

Boulder Dam, w październiku. wadzenia wód rzeki Colorado w innym kierunku. Tunele są olbrzymich rozmiarów. Przez otwory rur stalowych, jakie przechodzą przez tunele może swobodnie przejechać pociąg kolei żelaznej.

Obok tamy Boulder rozpoczęto budowę tamy „Grand Coulee”, również potężnej, jak jej nowowytbudowana siostrzyca.



Prezydent Roosevelt poświęca zapórę na rzece Colorado.

3000 robotników, koszty zaś budowy wyniosły 165 milionów dolarów.

Przy wznoszeniu tamy Boulder nie obeszło się również bez ofiar w ludziach. Około stu osób poniosło śmierć w przeciągu pięciu lat pracy.

Jednym z najciekawszych szczegółów tamy są cztery tunele, po tysiąc stóp długości każdy, przekopane w celu przepro-

zę ostatnią budują Stany Zjednoczone wyłącznie w celu stworzenia zbiorników wody, potrzebnych do przeprowadzenia sztucznego nawodnienia wysuszonej gleby, leżącej odłogiem.

Dzięki tamie „Grand Coulee” pustynne okolice Stanów Zjednoczonych zamieniają się w tętniące życiem osady.

Zet.

Oburzona publiczność demoluje dworzec

Na stacji podmiejskiej w pobliżu Rio de Janeiro pociąg pospieszny zderzył się ze znajdującym się na przystanku pociągiem osobowym. Trzy wagony pociągu osobowego zostały zdruzgotane. Jedna osoba jest zabita, 17 rannych. Są to przeważnie robotnicy, którzy jechali do pracy. Oburzona publiczność zdemolowała dworzec na przystanku.

Ibn Saud bierze szóstą żonę

Władca Hedżasu, Ibn Saud, wódz Wahabitów, pojął za żonę córkę szejka Damaszku. Ibn Saud nie zjawił się sam na ślub, lecz wysłał w swoim imieniu 40 szejków arabskich, którzy go reprezentowali przy ceremonii ślubnej. Małżeństwo ma charakter polityczny, Ibn Saudowi chodzi o wzmocnienie swych wpływów w północnym Hedżasie. Nowa żona jest szóstą legalną żoną Ibn Sauda.

Zugzwang Cithurus

Co to jest Scotland-Yard?

Zatrzymanego pod takim zarzutem, detektywy oddaje pod opiekę policji, która Yardowi przesyła odblask palców aresztowanego, zdjętą już bądź w komisariacie, bądź też w więzieniu śledczym. W Yardzie odblask wędruje wprost do działu C. R. O., który albo ją identyfikuje z odciskiem w Archiwum i dostarcza władzom sądowym razem z „personaljami”, albo stwierdza, że odcisk niema odpowiednika, co oznacza, że ma się do czynienia z „nowicjuszem” lub tylko osobą podejrzaną.

Jeżeli zapada wyrok skazujący — odcisk i zebrane personalia idą do „albumu”; jeżeli sąd uniewinnia — ślady hańbiące człowieka są niszczone: Scotland Yard wypuszcza obywatela z „czystą kartą”.

ROZDZIAŁ XI.

Jak pracuje Scotland Yard?

Codziennie przed 6 rano, a więc przed wymarszem na służbę („on duty”), czytane są Rozkazy Dienne (Police Orders). Następnie dyżurni czytają Rozkazy, wywieszone w Komendach i Komisariatach (Stacjach Policyjnych). Rozkazy i instrukcje, napływające z Komendy Głównej, rozsyłane są w oznaczonych godzinach samochodami policyjnymi, a w wypadkach oddziel-

nych — przez gońców na motocyklach i rowerach. Poza tym, zarządzenia i wiadomości podają stacje telegrafu i radiowe stacje policyjne. Oczywiście jest komunikacja telefoniczna, nawet z posterunkami. Rozkazy, instrukcje i sprawozdania rozsyłane są jeszcze trzy razy w ciągu doby.

Komunikacja krótkofalowa utrzymywana jest także przy pomocy t. zw. „eskadr lotnych” (Flying Squads). Mają one samochody specjalne z instalacją krótkofalową — w „obie strony”. Można je poznać po tabliczkach rejestracyjnych z literami „YL” (Yard London) i szarych, metalowych tubach megafonów, umieszczonych na dachu auta.

Środki komunikacji.

Scotland Yard ma własny tabor samochodowy, w sile przeszło 300 wozów dla użytku służbowego i transportu więźniów.

Na Tamizie dyżuruje flotylla około 50 motorówek. W razie potrzeby — stosowane są też samoloty. Policja kolowa często się niemi posługuje, np. gdy trzeba kierować wielkimi masami wozów i pieszych: na „Derbach”, „Regatach”, z okazji pochodów itp.

Cośkolwiek, 6 maja br., podczas kolosalnego ruchu ulicznego z okazji Jubi-

leuszu Królewskiego, zastosowano do regulowania ruchu samolot hiszpańskiego systemu „Autogiro”.

Policja ma także kolumnę motocyklową. Ta obsługa nie nosi hełmów, a czapy kroju angielskiego — czarne z dystynkcjami. Poza tym jest policja rowerowa, choć każdy prawie policjant używa w swej dzielnicy tego środka komunikacji.

„Najwyżej dobie w przetrzymaniu”.

Skargi od osób prywatnych przyjmowane są przez cały dzień aż „do późnych godzin w nocy” przez inspektora lub starszego sierżanta posterunku, czy komisariatu. Ich władzy dyskrecyjnej pozostawia się ocenę, czy skarga nadaje się do rozpatrywania przez Sąd Policyjny. W wypadkach wątpliwości, dyżurny melduje o tem sekretarzowi sędziemu (Police Magistrate).

Jeżeli zachodzi potrzeba zatrzymania kogoś, to akt oskarżenia musi być doręczony aresztowanemu w ciągu doby, a jego obrońca, rodzina lub przyjaciele — zawiadomi, na prośbę aresztowanego, natychmiast.

W tych wypadkach zadanie policji nie jest łatwe, jeżeli zważyć, że systemu meldunkowego w Anglii niema (rejestracji podlegają jedynie cudzoziemcy od roku 1900), więc potwierdzenie tego, co mówi zatrzymany, jest utrudnione. Wolności osobistej obywatela nie można naruszać bez uzasadnionych



„Most” Jerzego Szaniawskiego wystawiony w Teatrze Narodowym w Rydze

Donoszą nam z Rygi, iż w lotewskim Teatrze Narodowym wystawiono sztukę Jerzego Szaniawskiego „Most”, w tłumaczeniu poety lotewskiego, Karola Kruza.

Krytyk „Siegodnia”, wspominając wystawioną w Rydze przed kilku laty w reżyserji Al. Zelwerowicza sztukę Szaniawskiego „Adwokaci i Róże” — sztukę, która „zachwyła finezją myśli i intymną harmonią reżyserji” zaznacza, że druga sztuka Szaniawskiego „Most”, „przerzucony ze sceny do publiczności, zbudowany jest mocno”. Analizując sztukę, krytyk podkreśla oryginalność twórczości Szaniawskiego.

Trojaczki w Kaliszu

W Kaliszu żona robotnika Władysława Kaczmarka powiła onegdaj trojaczki — wszystkie pięciomiesięjne. Dzieci i matka czują się dobrze.

Następca tronu — dyrygentem orkiestry

Następca tronu norweskiego, książę Olaf, odznacza się wybitną muzykalnością i zdolnościami kapelmistrzowskimi. Jest on autorem kilku kompozycji muzycznych, ukończył konserwatorium i szkołę dyrygentów, bywa na wszystkich koncertach symfonicznych i dość często staje sam przy pulpicie dyrygenta. Gdy bawiła w Oslo orkiestra konserwatorium paryskiego, książę Olaf obecny był na wszystkich próbach. Książęciu rokują dużą przyszłość zawodowi muzycy. Na imieniny otrzymał książę w prezencie od orkiestry opery w Oslo białą dyrygencką.

Bogacze z Hollywood

Corocznie urząd podatkowy w Hollywood podaje do publicznej wiadomości stan majątku największych gwiazd ekranu. W tym roku ogłoszono następujące cyfry:

Charlie Chaplin — 40 milionów franków. Mary Pickford — 22 miliony. Harold Lloyd 6 i pół miliona gotówki, a oprócz tego tereny wartości 6 milionów. Joan Crawford — półtora miliona.

Jak z tego spisu wynika największe majątki posiadają wciąż jeszcze „stare” gwiazdy filmowe. Młodzi, zdaje się, wydają tak prędko, jak zarabiają lub... posiadają tajemnicę ukrywania swych pieniędzy przed urzędem podatkowym...

powodów. W takich razach policja ponosi duże ryzyko.

Zawsze jednak jest wyjście: w wypadkach wątpliwości, policja mundurowa przekazuje sprawę Wydziałowi Śledczemu (C. I. D.), który natychmiast sprawdza zeznania zatrzymanego.

Każde jednak wydarzenie meldowane i protokółowane w komisariacie policji, musi być wniesione do księgi „O. B.” (Oecurance Book), albo księgi raportów.

Przed komisariatami niema posterunków, ale można je łatwo poznać po niebieskiej latarni z napisem białym „Police”.

„The Police Gazette”.

Jest to główny organ tygodnika ilustrowanego Scotland Yardu, zawiera też ogłoszenia, ale przede wszystkim wiadomości i informacje dla organów sądowych i wykonawczych władz bezpieczeństwa.

Założona około roku 1750 przez ówczesnego Komendanta Straży („Hue and Cry”). W roku 1805 dodano do tego tytułu „and Police Gazette”. Od roku 1883 tygodnik przeniesiono z Bow Street do Scotland Yardu i nazwano krócej: „The Police Gazette”. Dawna gazeta była w sprzedaży publicznej. Dziś dostarczana jest bezpłatnie organom policji w Anglii, dominjach i kolonjach oraz organom policji zagranicą.

K o n i e c .

Na ziemiach Pomorza

Krwawy dramat w Tymawie Zbrodnia para kochanków w więzieniu

Przed paru tygodniami pisaliśmy o krwawym napadzie morderczym na drodze Jeleń — Tymawa. Wówczas to został podstępnie postrzelony z dubeltówki rolnik Tadeusz Gołuński.

Został on poważnie ranny, tak, że zachodzi obawa, że nie uda się utrzymać go przy życiu. Sprawcą zbrodni jest robotnik Wacław Jędrzejewski.

Zbrodnia rozpoczęła się od sporu w rodzinie Gołuńskich, gdy G. dowiedział się o zdradzie swej żony z parobkiem, oraz o roztrwonieniu przez nich na różne libacje w Grudziądzu 200 zł. Doszło wówczas do poważnego starcia między małżonkami.

Po zajściu tem, Gołuńska wezwała Jędrzejewskiego, z którym postanowiła pozbyć się męża, gdy nadejdzie ku temu odpowiednia chwila. Długo czyhała zbrodnia parka na życiowego swego chlebodawcy. W dniu 6 października wracał Gołuński z Jelenia i był jeszcze oddalony o kilkadziesiąt kroków od swej zagrody, gdy wtem padły dwa skrytobójcze strzały. Ugodzony runął na

bruk. Morderca mniemając, że ofiara jego nie żyje, najspokojniej wrócił do zabudowania Gołuńskiego, gdzie oddał żonie narzędzie zbrodni, oraz opowiedział jej o sposobie pozbycia się rywala. Po kilku godzinach sąsiedzi znaleźli zbroczony we krwi Gołuńskiego; udzielili mu pierwszej pomocy i odstawili go do szpitala w Gniewie.

Wacław Jędrzejewski i Czesława Gołuńska zostali zaarrestowani i odstawieni do dyspozycji prokuratora w Grudziądzu.

„Gródek” przystąpił już do budowy elektrowni w Gdyni

Jak się dowiadujemy, Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek” otrzymała już z Ministerstwa Przemysłu i Handlu koncesję, oraz zezwolenie na budowę elektrowni parowej w Gdyni. W związku z tem już w dniu wczorajszym przystąpiono do wstępnych robót budowlanych. Nowa elektrownia będzie zasilana energią elektryczną port i miasto i ma być uruchomiona w końcu 1936 roku.

Studenci niemieccy w Gdyni

W dniu wczorajszym przybyła do Gdyni, bawiąca obecnie w Polsce, wycieczka studentów politechnik niemieckich, z profesorem Politechniki Warszawskiej p. Iwanowskim na czele. Uczestnicy wycieczki zwiedzili port, jak również większe przedsiębiorstwa i urzędzenia przedsiębiorstw na nabrzeżach.

Yacht Polskiej YMCA

Klub żeglarski Polskiej YMCA na był ostatnio nowy yacht o 38 m. kw. powierzchni ożaglowania. Yacht użyty będzie w wiosną do celów szkoleniowych klubu.

Dokoła Bałtyku

na yachcie żaglowym „Korsarz”

II.

Dzień następny — jeden z najpogodniejszych w ciągu całej naszej podróży! Wiatru prawie niema. Niebo bez chmur, a morze tak gładkie, że zawstydziliby mogło najmniejszą sadzawkę. W ciągu dnia po kilka godzin stoimy w zupełnym bezruchu, nie posuwając się ani na krok wprzód.

SZTORM

Złowrogi dla wtajemniczonych zachód słońca, zapowiada na jutro zmianę pogody i silny wiatr. Rzeczywiście już w nocy wiatr tężeje, a o godz. 4-tej rano rozpoczyna się sztorm. Wprawdzie nie żaden ciężki sztorm ale w każdym razie wiatr tak silny, że zmuszeni jesteśmy zmniejszyć powierzchnię żagli do połowy, a potem nawet jeszcze więcej. Nazywa się to refowaniem. Wiatr idzie nam z prawej strony i z przodu — co znowu jest niekorzystne i zmusza yacht do ciężkiej pracy, do morderczego przebijania się poprzez hucające grzywacze, sunące z ogromną szybkością przeciwko nam. Jeden za drugim bez przerwy i bez wytchnienia pędzą na nas: ogromne, stronne, czarno-błękitne, strojne piurpuszem piany, z której wiatr zrywa biały pył wodny. Zbliżają się — coraz większe, coraz groźniejsze, potężne, zdolne zmiążyć każdego, kto im się przeciwstawi. Zbliżają się z rykiem — już zasłaniają nam horyzont, już walą w nas — a jednak yacht zwycięża: zrywa się do bez-

nadziejnego napozór skoku — wspina się w niewiarygodnym wysiłku... i kuli się wściekły grzywacz — przebiega pod nami, obryzując nas samym wierzchem piany; dopiero za jachtem znowu dumnie prostuje się i biegnie dalej z hukiem grozy. I tak bez przerwy od czwartej z rana do samego wieczora. Jedna fala była tak stroma, że mimo największych wysiłków sternika nie dało się „wziąć” jej, jak wszystkie inne. Kilka ton wody runęło z piekielnym hukiem na pokład i wszystkim znajdującym się w kajucie wydało się, że to albo maszt poszedł w kawałki — albo pokład się zalał! Lecz „Korsarz” nienaprawdę zbudowano jako jacht turystyczny z przewidywaniem najcięższych nawet sztormów na Atlantyku!

Cały dzień tak walczyliśmy — a wszystko wśród bezustannego ryku fal i głuchego grania wicheru w stalowych linach.

MIJAMY LATARNIĘ BOGSKAR

Skacząc tak z fali na falę z wspaniałą szybkością 7,5 węzłów (czyli bezmała 14 km. na godz.), po południu już mijamy samotną latarnię Bogskar. Ciekawe to uczucie — zobaczyć, że jest jeszcze coś na tym świecie stałe i niewzruszone wśród tego całego piekła, gdzie wszystko skacze, rzuca się, szarpie, zrywa, trzęsie i tłucze. W kajucie cokolwiek nie nie skakało, bo naprzód już wszystko umocowaliśmy bezpiecznie — ale niemożliwością było ustać na

Awanturnicza eskapada trzech młodych bydgoszczan Mają pieniądze i doświadczenie...

Policja bydgoska powiadomiona została o sprzeniewierzeniu na szkodę p. Edmunda Jaworskiego w Bydgoszczy (ul. Piękna 30) kwoty 585 zł i trzech weksli na łączną kwotę 840 zł. Sprzeniewierzenia dokonał chłopiec do posylek, zatrudniony u pana J., 17-letni Ludwik Małek. W dniu 22 bm. około godz. 10,30 zawsze sumienny dotąd posłaniec ulotnił się w niewiadomym kierunku, zabierając pieniądze i weksle pracodawcy.

Na skutek doniesienia policja wszczęła niezwłocznie energiczne śledztwo, które wykazało, iż wraz z Małkiem zniknęło dwóch innych jeszcze bydgoszczan, przyjaciół młodocianego defraudanta: 17-letni Bronisław Cieślak (ul. Chrobrego 7) i 22-letni Edmund Polasik (ul. Szubińska 71).

Dokąd hultajska trójka zamierza się dostać i czy za przykładem kilku innych uciekinierów skierowała się do... Abisynji narazie nie wiadomo. O ucieczce Małka i jego dwóch przyjaciół nadała policja wiadomość do wszystkich innych jednostek policyjnych za pomocą radjogramu.

Wyprawa Małka, Cieślaka i Polasika ma o tyle większe widoki powodzenia, iż oprócz pieniędzy zdefraudowanych przez Małka, Polasik posiada bogaty zasób doświadczenia. W swoim czasie bowiem najstarszy z trójki w innej „kompanii” uciekł do Rumunii, gdzie zazywał przygód trampa.

Zbieg z Koronowa skazany za włamanie pod bokiem więzienia

Jeden z członków ostatniej paczki uciekinierów z domu karnego w Koronowie, 23-letni Michał Wieczorkiewicz, wbrew taktyce zastosowanej przez wszystkich innych towarzyszy ucieczki — nie opuścił Koronowa, lecz „zainstalował” się pod bokiem Koronowa. W dn. 3 bm. chcąc zdobyć jakieś ubranie i trochę żywności, udał się do Morzewca, w powiecie bydgoskim, gdzie w godzinach przedpołudniowych włamał się do mieszkania rolnika Henryka Hesslera. Korzystając z nieobecności domowników, Wieczorkiewicz skradł większą ilość garderoby i bielizny, łącznej wartości około 500 zł. i zawiąawszy łup w solidnych rozmiarów toboł — usiłował uciec. Uciekający złodziej zauważony został przez sąsiadów poszkodowanego, którzy po krótkim pościgu ujęli Wieczorkiewicza z łupem.

W dniu wczorajszym Wieczorkiewicz odpowiadając przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy, który skazał go na 15 miesięcy więzienia.

Jest to już ósmy wyrok, jakiego doczekał się w krótkiej swej karierze złodziejskiej Wieczorkiewicz.

Bluznierca

Jest nim robotnik 31-letni Bronisław Kończak z Chodzieży, który za publiczne bluźnierstwa rzucając pod adresem Kościoła skazany został na 9 miesięcy więzienia.

Dnia 21. X. rano o godz. 7.40 zasnął w Bogu po długich cierpieniach, zaopatrzonej Sakramentami św., w 78ym roku życia, nasz najukochańszy i najtrokliwszy ojciec, teść, brat, dziadek, szwagier i wujek

ś. p.

Józef Czyżewski

Kawaler orderu Polonia Restituta, odznaczony Krzyżem papieskim Pro Ecclesia et Pontifice i wiele innymi, b. honor. prezes Gminy Polskiej w Gdańsku, Tow. Ludowego Jedności, wicepatron Tow. Ludowych na W. M. Gdańsk i założyciel wielu towarzystw, związków i t. p. i wiceprezes budowy Kościoła Chrystusa Króla.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Gdańsk, dnia 21 października 1935 r. 9598

Eksportacja zwłok z domu żałoby Ankerschmiedegasse 6, do kościoła Chrystusa Króla odbędzie się we czwartek, dnia 24 października br. o godz. 18, nieszpory żałobne o godz. 18,30. Następnego dnia Requiem o godz. 9 rano, poczem pogrzeb na cmentarzu Król. Kaplicy obok Politechniki. 9598

Aktualne sprawy gospodarcze i organizacyjne

na posiedzeniu zarządu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu

W piątek, dnia 25 października 1935 r. odbyło się posiedzenie zarządu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu. Na porządku dziennym znajdują się bardzo aktualne sprawy gospodarcze i organizacyjne.

Między in. zarząd rozpatrzy sprawy związane z ożywieniem ruchu rzemieślniczego, eksportu wyrobów rzemieślniczych na rynki zagraniczne, jakoteż działalności Biura Organizacyjno-Handlowego Rzemiosła, wzorowi i spółdzielni. Przedmiotem obrad będzie również nakreślenie planu pracy na najbliższą przyszłość oraz rozpatrzenie

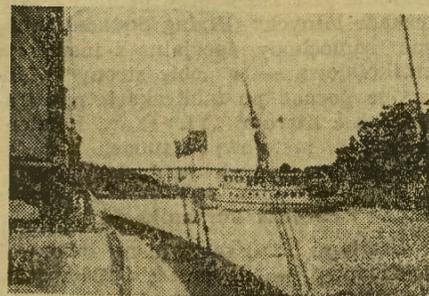
spraw, wniesionych przez przedstawiciela województwa i nadesłanych przez władze państwowe i samorządy terytorjalne. Równocześnie omawiane będą sprawy dot.: egzaminów mistrzowskich i czeladniczych, podwyższenia liczby uczniów, wnioski o skrócenie i zaliczenie czasu nauki, utworzenie komisji branżowych przy Izbie, reglamentacji spraw uczniowskich rzemieślniczych i fabrycznych oraz spraw czeladniczych i kwestia szkół dokształcających.

Pozatem na porządku obrad znajduje się uchwalenie budżetu na rok 1936.

podłodze chociażby sekundę bez trzymania się — a przeważnie trzeba było trzymać się oburącz z całej siły, by nie wejść w bolesny dla nas kontakt z ścianami! Coś jednak uciერიpiało mocno w czasie tej przeprawy. Otóż harmonja ręczna, na której stałe grywał druh Siemieniecki, straciła dwa tony i siedem półtonów właśnie dzięki zbyt czulemu kontaktowi z kadłubem jachtu.

U SZKERÓW SZTOKHOLMU

Wieczorem wiatr ustał i morze się uspokoiło. O godzinie 2-iej w nocy ujrzelismy



W skerach Stockholmu.

w oddali migające światła — to szwedzkie brzegi! Latarnia morska Grönskär i okręt latarniowy Sandhamn. Przy zupełnie już spokojnym morzu, pod słabym wiatrem południowym mineliśmy rano obie te latarnie i w południe wplynelismy do skerów Sztokholmu.

Rozpoczęła się cudowna przeprawa przez szkery — najpiękniejszy może odcinek naszej podróży! Brak słów poprostu dla opi-

sania wrażeń, któremi zostaliśmy do głębi oczarowani. Po wieczne czasy w pamięci nam zostaną niezrównane widoki, które przesuwają się zwolna przed naszymi oczyma. Płyneliśmy niby w parku cudownym. Gładka, lśniaca tafla wody, podwajała piękno każdej wyspy. Chwilami fjord zwał się i płyneliśmy jakoby wąską rzeką — a po obu jej stronach skaliste brzegi upiękzone piurpuszami różnobarwnej zieleni zdawały się zapraszać nas do zarzucenia kotwicy i włóczęgi po skałach, wzgórzach, lasach i dolinach.

Czasem brzegi cofały się z nagłą, dając zdumionym oczom widza głębokie i szerokie spojrzenie ponad równinę zielonej wody ku odległym skałom, wyspom i wysepkom. Cisza panowała w naturze przedziwna i wszystko zdało się być rajska smem spokoju po wczorajszej walce z żywiołami! A wszystko kapało się w promieniach słońca toczącego się niewzruszenie po lazurowym nieboskłonie.

SPOTKANIE Z „KOŚCIUSZKĄ”

Płyneliśmy tak do wieczora, bez przerwy mijając niezliczone tyczki i wiechy wiodące nas po bezpiecznym — głębokim nurcie, wolnym od skał i raf podwodnych. Po południu mineliśmy polski statek pasażerski „Kościszko” w drodze powrotnej ze Sztokholmu. Ogromna radość zapanowała u nas i — mam wrażenie także na „Kościszce”. Pozdrowiliśmy go opuszczeniem bandery do półmasztu i taki sam ukłon otrzymaliśmy w odpowiedzi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zimowit Ulatowski

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Tańszy pieniądź uaktywni życie gospodarcze

Artykuł dyskusyjny

III.

W poprzednich refleksjach na temat cen użytkowania pieniądza skonstatowaliśmy dużą rozbieżność między ogólnym poziomem rentowności warsztatów produkcyjnych, a wysokością stopy procentowej. Poza to uprzytomniłmy sobie szereg paradoksów z tego zakresu, dochodząc do przekonania konieczności powszechnej obniżki stopy procentowej.

Zaznaczyliśmy już wtedy, iż skutki takiej polityki wywarłyby niechybnie silny wpływ dodatni na ruch gospodarczy w kraju, co odbiłoby się również dodatnio na zagadnieniu bezrobocia, jak i wpływach skarbowych. Z kolei zobaczymy, jakie objełki wy suwa się zazwyczaj przeciwko polityce niskiej stopy procentowej?

Przedewszystkiem wycofanie wkładów, a co za tem idzie brak kredytów krótkoterminowych. Otóż należy sobie tutaj uprzytomnić, że około połowa wkładów oszczędnościowych w naszych instytucjach kredytowych, to są wkłady *à vista*, to kapitał obrotowy handlu, przemysłu itd., czyli własność wkładców, którym nie zależy na oprocentowaniu, ale przedewszystkiem na bezpieczeństwie kasy i na wygodzie obrotów czekowych. Sfery te nie kapitalizują w formie wkładów oszczędnościowych, ale, o ile mają fundusze, w formie inwestycji w swoich przedsiębiorstwach. Druga grupa wkładów, to t. zw. świat pracy, stanowiący n. p. w P. K. O. w roku 1934 — 74,9 proc. wkładców, gdy n. p. rolnicy stanowią tylko 2,9 proc., a przemysłowcy 0,2 proc. Tej grupie nie zależy na odsetkach, lecz przedewszystkiem na pewności — to są w pewnym stopniu sfery wylęczone z tezauryzacji. Ta grupa ma przed sobą tylko 3 zasadnicze możliwości lokat: a) wkłady oszczędnościowe, b) hipoteki, c) papiery wartościowe. Po ostatnim moratorium hipotecznym hipoteki jako lokata straciły wszelką aktywność, o ile natomiast część wkładów została obrócona na zakup papierów wartościowych, czyli przybrały formę kredytu inwestycyjnego, nie byłaby to dla gospodarki krajowej zbyt wielka strata, raczej korzyść, że oszczędności płynne nabrały ustabilizowanej formy. Byłoby tylko źródło to nie zostało w zbyt wielkiej mierze fundusze publiczne, ale i wtedy nawet zaistniałaby dla Skarbu Państwa możliwość lokaty emisji niskoprocentowych.

W każdym razie, w obecnym układzie sił można przyjąć jako pewnik, że pieniądź polski zagranicę nie ucieknie, gdyż zwiększyłoby się jego ryzyko, przy zmniejszonym oprocentowaniu. Druga objełka, to wycofanie kredytów zagranicznych. Niebezpieczeństwo to nie zdaje się być groźne, bo kredyty te zostały wycofane właśnie w okresie zbyt wysokiej stopy procentowej. W 1931 r. wycofała zagranica 211 milj. zł., a w 1932 r. 24 milj. zł., natomiast od roku 1933, pomimo niskiego oprocentowania, stan zobowiązań banków polskich wobec zagranicy utrzymuje się na jednakowym poziomie około 170 milj. zł., a nawet ostatnio nieco się zwiększył. Zresztą obecnie zagranica szuka przedewszystkiem pewności i znanych jej rynków, co powoduje wysokie różnice oprocentowania w poszczególnych krajach. Kapitał najpewniej czuje się u siebie i to właśnie przy wielkiej płynności spowodowało np. banki nowojorskie do zaprzestania z dniem 1 maja br. oprocentowania wkładów o terminie wypowiedzenia poniżej 6 miesięcy, bez obawy ucieczki kapitału płynnego zagranicę.

Wreszcie najpoważniejszy argument przeciw obniżce oprocentowania, to zanik kapitalizacji. Argument nleżymiernej w naszych stosunkach wagi, lecz, zdaniem mojem, nieistotny. Czyż ciułać nasz oszczędza dlatego, że dostanie kilka procent więcej czy mniej? Myśli on o czarnej godzinie i to jest bodźcem do kapitalizacji. Zresztą przyczyną małego narastania kapitałów nie jest u nas niskie oprocentowanie wkładów, ale ogólny zanik rentowności warsztatów produkcyjnych. Obniżka oprocentowania nie zahamuje kapitalizacji, bo u nas kapitalizuje przedewszystkiem, jak to już wspomnieliśmy, świat pracy, drobni ciułać, a ci przede-wszystkiem dbają o pewność wkładów, nie o odsetki. Natomiast odwrotnie, obniżka oprocentowania, pośrednio wzmocni kapitalizację przez wzmocnienie obrotów gospodarczych, a w konsekwencji przez rozszerzenie zasięgu wkładów, rekrutujących się obecnie przedewszystkiem z ludzi żyjących z poborów.

Reasumując, stwierdzić wypada, iż objełki te nie wydają się być uzasadnione. Nie wysoka stopa procentowa stanowi o wzroście kapitalizacji i dobrobycie kraju, ale aktywne życie gospodarcze. Życie to słabnie z powodu m. in. wygórowanej ceny surowca kredytowego. Zniżka cen tego najważniejszego ze wszystkich surowców, ożywi tak przemysł, jak i handel i rzemiosło, szczególnie zaś dużą ulgę powinna przynieść tam

gdzie surowiec ten jest zamrożony, a więc w rolnictwie.

ROLNICTWO, A OBNIŻKA STOPY PRO-CENTOWEJ.

Wysoka stopa procentowa czyni największe spustoszenie w tej dziedzinie, gdzie okres produkcyjny jest długi, a zaciągnięte kredyty przy wysokich cenach na początku tego okresu, trzeba spłacać, spieniężając produkty po niskich cenach na jego końcu. Najbardziej z tego punktu widzenia jest uszkodzone rolnictwo. Aczkolwiek rolnik uzyskał ostatnio duże ulgi z rozłożenia kapitału na długi okres spłat, jednakże przy wysokich odsetkach im dłuższy jest ten okres, tem ciężar tych odsetek jest większy. Wyszaryzy sobie tutaj uprzytomnić, iż pomimo np. niskiego oprocentowania osadnik przy okresie amortyzacyjnym 60-letnim spłaca sumę prawie równąją się potrójnej wartości wyjściowej osady. Otóż w zakresie oprocentowania rolnicze ustawodawstwo oddłużeniowe ma tę złą stronę, iż odsetki od rozterminowanych odługów odbiegają rażąco od stopnia rentowności warsztatów rolnych.

W szczególności dotyczy to oprocentowania 4½ proc. względnie 7½ proc. od skonwertowanych przy pomocy Banku Akceptacyjnego należności instytucji kredytowych oraz kredytu długoterminowego. Oba te rodzaje zadłużenia są wielkim ciężarem dla rolnictwa ziem zachodnich, którego gros zadłużenia, w odwróceniu do innych dziedzin, stanowi kredyt zorganizowany. Wiadomo, że Skarb Państwa dopłaca ze swej kieszeni instytucjom kredytowym, konwertując zadłużenie rolnicze dodatkowe odsetki w wysokości 1—3 proc., a w niektórych wypadkach nawet do 4½ proc. skonwertowanej kwoty długów rolniczych. Sumy te stanowią wyrównanie między stopą procentową, płaconą przez rolników od skonwertowanego zadłużenia, a wysokością oprocentowania wkładów przez instytucje kredytowe. Jednakże nawet ulgowe oprocentowanie 4½ proc. i 7½ proc. jest dużym ciężarem dla rolnictwa. A z drugiej strony, czyż można praktycznie ustalić niższą stopę procentową, o ile instytucje kredytowe płać od wkładów wysokie odsetki. Któż pokryje różnicę, jeżeli Skarb Państwa nie może na te cele przeznaczyć większych sum. Otóż i tutaj jedynie pozytywny rezul-

tat może dać powszechna redukcja stopy procentowej. Przy utrzymaniu bowiem ustalonych dopłat Skarbu Państwa i obniżce ogólnego poziomu oprocentowania, stopa procentowa, płacona przez rolników od długów skonwertowanych przy pomocy Banku Akceptacyjnego, mogłaby ulec obniżce z 4½ na 2 proc. Już to jedno zdjęłoby z rolnictwa ciężar wynoszący około 20 milionów zł. rocznie, czyli sumę równąją się jednej trzeciej części całego rocznego podatku gruntowego płaconego przez rolnictwo. Ponadto w ślad za kredytem zorganizowanym mogłaby pójść obniżka oprocentowania kredytów prywatnych rolniczych oraz kredytów osadniczych i drobnorolniczych, udzielanych z własnych funduszy Państwowego Banku Rolnego i z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej oraz jako ostatniego kredytu długoterminowego.

Posunięcia te przyniosłyby rolnictwu bez naruszenia kapitału sum dłużnych, ogromną ulgę.

OŻYWIENIE ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Z tego krótkiego szkicu zagadnień, związanych z polityką obniżki stopy procentowej wylaniają się efekty końcowe wybitnie dodatnie.

Ogólna, wydatna obniżka stopy procentowej zbliży ją do poziomu rentowności warsztatów produkcyjnych, który w naszych warunkach powinien być wskaźnikiem wysokości oprocentowania kapitałów. Potanień kosztów użytkowania najbardziej powszechnego surowca, niezbędnego przy każdym akcie produkcyjnym, jakim jest pieniądź, umożliwi pusczenie w ruch niskorentownych gałęzi wytwórczości, przez co przyczyni się do wchłonięcia pewnej ilości bezrobotnych rąk do pracy i do ożywienia tak w przemyśle, jak i handlu i w rzemiosle. W ten sposób miast hamować kapitalizację wewnętrzną, rozszerzy to zasięg warstw kapitalizujących.

Z drugiej strony zdjęcie z rolnictwa części ciężaru nadmiernych odsetek wzmocni jego siłę konsumcyjną na produkty przemysłowe, co łącznie z ożywieniem w handlu i przemyśle, przyczyni się do ogólnego uaktywnienia życia gospodarczego.

Dr. Aleksander Zakrzewski,
Dyrektor Pom. T-wa Rolniczego.

Narady nad organizacją gospodarstw osadniczych w Pom. Izbie Rolniczej

W dniu 22 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Organizacji Gospodarstw Węjskich Pomorskiej Izby Rolniczej, zajmującej się gospodarstwami powstałymi z parcelacji. W posiedzeniu, któremu przewodniczył p. prezes Donimirski wzięli również udział delegaci Urzędu Wojewódzkiego pp. radca Hirschberg oraz p. radca mgr. Hussar.

Po sprawozdaniu za rok 1934-35, złożonem przez inspektora gospodarstw osadniczych p. Pietraszewskiego, z którego wynikał rozwój tej akcji oraz coraz większe zainteresowanie ze strony społeczeństwa, władz i samych osadników zagadnieniami osadniczymi, Komisja przedyskutowała plan pracy na rok gosp. 1936-37. Po dłuższej wyczerpującej, szczególnie uwzględniającej zagadnienia dotyczące określenia wielkości gospodarstw, osadniczych jakie mają powstać z parcelacji oraz metod pracy, Komisja zaakceptowała plan pracy oraz budżet tego działu Izby na rok gosp. 1936-37.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

z dnia 23 października 1935 r.
Warunki: Handel hurtowy, paritet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Zyto 420 ton 13.25—13.50; pszenicasta 13.25—13.75; jęczmień browarowy 15.50—16; jednolity 14.50 do 14.75; zbior. 14—14.25; owies 45 ton 16.25—16.75; młka żytnia wyciągowa 0—80 proc. w. w. 22.25—22.75, gat. I. 0—45 proc. w. w. 21.75—22.25, gat. I. 0—55 proc. w. w. 21.25—21.75, gat. II. 45—55 proc. w. w. 18.50—19, razowa 0—90 proc. w. w. 16.25—16.75; 60 proc. na wywóz do W. M. Gdańska 20.25 do 20.75; pszenka gat. I. A. 0—20 proc. w. w. 31.75 do 33.75; I. B. 0—45 pr. w. w. 30.75—31.75; I. C. 0—55 proc. w. w. 30—31; gat. I. D. 0—60 proc. w. w. 28—29; gat. II. A. 20—55 proc. w. w. 25.50—26.50; gat. II. B. 20—65 proc. w. w. 25—26; gat. II. D. 45—65 proc. w. w. 23.25—24.25; gat. II. F. 55—65 pr. w. w. 19—19.50; razowa 0—90 proc. w. w. 21.00 do 21.50; otręby żytnie wmył standard 9.50—10.00; pszenne młakie st. 10.25—10.75; średnie 9.75—10.25; grube 10—10.75; jęczmień 9.75—10.75; rzepak zimowy bez worka 40—43; rzepak zimowy bez worka 38—40; mak niebieski 54—57; gorczyca 37—39; siemię lniane 36—38; peluska 21—23; gryka 21—23; groch polny 21—23; groch Wiktoria 29—32; groch Polgera 21—24; koniżnica biała 70—90; siemiak jadalny pomorski 3.50—4; ziemniaki jadalne nadnotekkie 3.50—4; ziemniaki fabryczne za kg. proc. 0.17½; makuch lniany 17.50—18.00; makuch rzepakowy 13.50—14; makuch sionczankowy 19.50—20.50; makuch kokosowy 15—16; siano nadnotekkie luzem 7.50—8; rut soja 21—22.

Ogólne usposobienie: spokojne.

GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Gdańsk, dnia 23. 10. 1935 r.
Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej:
Pszenvca 130 funtów 19.00; żyto 120 funt. eks. 14.25; jęczmień I jak 16.00—18.50; jęczmień średni według próby 15.50—16.00; jęczmień 114/115 15.50; jęczmień 110/111 funt. 15.15; jęczmień 105/106 15.00; owies 14.75—17.75; groch „Victoria” 23—24; groch zielony 20—25; peluska 24—25; gorczyca 36—40; mak niebieski 50—63; wika 23—24.50; gryka 15.75—17.

Notowania powyższe rozumieją się w guldach gdańskich za 100 kilo.

DOWÓZ DO GDANSKA.

Gdańsk, dnia 23. 10. 1935 r.
W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: Pszenicy 270 ton, żyto 287 ton, jęczmienia 840 ton, owsa 1530 ton, zboża strączkowego 422 ton, otręb i makuchów 90 ton, nasion 55 ton.

GDANSKA GIEŁDA BYDŁĘCA

z dnia 23 października 1935 r.
Woly: młodsze 35—38.
Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartość rzeźnej 35—38; pozostałe pełnomięsiste, lub wyłazzone 32—34; mięsiste 29—31; licho odżywione 25—28.
Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 33—35; pozostałe pełnomięsiste lub wyłazzone 29—32; pełnomięsiste 24—28; licho odżywione 16—22.
Jawółki: pełnomięsiste, wytuzzone, najw. wartości rzeźnej 35—38; pełnomięsiste 32—34; mięsiste 29—31; licho odżywione 24—28.
Cielęta: najlepiej tuzzone klasy specjalnej 55 do 58; dobre tuzzone 48—52; średnio tuzzone 35 do 45; liche 15—20.
Owce: opasy chlewne 38—42; średnio tuzzone jagnięta i starsze skopy tuzzone 32—38; tuste, pełnomięsiste owce 25—28.
Powyższe ceny rozumieją się w guldach gdańskich za 50 kg. z w.

NOTOWANIA BANKU GDANSKIEGO.

Gdańsk, dnia 23. 10. 1935 r.
Kurs dewiz:
Warszawa 99.75—11.15; Berlin 212.88—213.75; Nowy Jork 5.2945—5.3155; Londyn 28.01—28.11.
Notowania powyższe rozumieją się w guldach gdańskich.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 23 października 1935 r.
Dewizy.
Belgia 89.45—89.68—89.22; Berlin 212.80—214.80 do 213.30; Holandia 360.40—361.30—359.50; Kopenhaga 118.65—117.20—116.10; Londyn 28.12—28.25; 25.99; N. Jork 5.31¼—5.34¼—5.28¼; N. Jork kabel 5.31¼—5.34¼—5.28¼; Paryż 35.01—35.10—34.92; Praga 21.99—22.04—21.94; Szwajcaria 172.80—173.25 do 172.37; Włochy 43.25—43.37—43.18.
Tendencja: niejednolita.

Akceje

Bank Polski 91¼—91½—92.50; Wegiel 14.25 do 14.50; Litolop 8.55; Ostrowiec 18.50—19; Starachowice 34.
Tendencja: mocna.

Papiery procentowe

Budowlana 40.75; konwersyjna 67; 6 dolarowa 77; premjowa dolarowa 63; stabilizacyjna 60.50 do 60—60.63—61—61.25, dwa ostatnie drobne; 4 i pół proc. ziemskie 41.50—41.25—41.50; 5 proc. Warszawa nowe 51.50—52—51.75; 5 proc. Łódź za 1933 r. 46.50.
Tendencja: dla pożyczek słabsza, dla listów jednolitych.

Jutro ostatni dzień

w którym listowi przyjmują przedpłatę na mies. listopad wzgl. listopad i grudzień br.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, w roku bieżącym odbędzie się uroczystość „Dnia Oszczędności” w dniu 31 bm.

EKSPORT PRODUKTÓW MLECZARSKICH DO ANGLJI WZRASTA

Ogłoszona ostatnio statystyka handlu zagranicznego Anglii wykazuje, że wartość ogólna importu produktów mleczarskich z Polski w ciągu pierwszych 9 miesięcy br. wyniosła 604 tys. £., co stanowi wzrost o 59,5 tys. £. w stosunku do odpowiedniego czasu kresu roku ub.

ILE RYB ZŁOWIONO PRZEZ TYDZIEŃ W GDYNI?

W ciągu ubiegłego tygodnia przybrzeżne połowy ryb morskich wyniosły 53.140 kg. Złowiono (w kg) storni 21.750, dorszy 10.930, śledzików 2.480, zimnicy 2.300, węgorzy 9.380, szczupaków 1.270 oraz drobniejsze ilości innych gatunków. Z ogólnej ilości połowów przypada (w kg.) na Hel 22.890 na Gdynię 15.370, Puck 7.930, Bór 3.800, Jastarnię 3.150.

ROKOWANIA HANDLOWE Z RUMUNJĄ.

Rząd rumuński wypowiedział z dniem 14 grudnia ub. roku obowiązujący z Polską układ kontyngentowy. W związku z tem rozpoczęła się w najbliższym czasie rokowania o nowy układ.

AKCJA KREDYTOWO - BUDOWLANA B. G. K.

Tegoroczna akcja kredytowo - budowlana dała wyniki pomyślne zarówno ze względu na przysporzenie znacznej ilości izb mieszkalnych, jak również z powodu wprowadzenia do obrotu znacznych kapitałów prywatnych i w związku z tem wydatnego pobudzenia i ożywienia życia gospodarczego. Przy pomocy tej akcji kredytowej wybu-

dowano 4.108 domów za kwotę 112,5 milionów zł.

CHŁODNIA OGÓLNEGO UŻYTKU W WARSZAWIE.

Na zlecenie ministerstwa rolnictwa opracowano szczegółowy projekt budowy chłodni w Warszawie. Budynek będzie piętrowy. Koszta budowy będą wynosiły około 2,5 miliona zł.

Zagraniczne

EGIPSKA BAWELNA WE WŁOSZECH

Włochy czynią wielkie starania, aby przed wprowadzeniem w życie sankcyj zaopatrzyć się w duże ilości bawełny. W tym celu zakupują masowo bawełnę w Egipcie. W bieżącym tygodniu wysłane będzie do Włoch 10 tys. bel bawełny egipskiej.

WŁOSKA POŻYCZKA WEWNĘTRZNA.

W tych dniach rozpoczęła się we Włoszech subskrypcja nowej pożyczki wewnętrznej. Pożyczka ta oprocentowana jest na 5 proc., kurs emisyjny zaś wynosi 95. Suma pożyczki oraz termin trwania subskrypcji nie są ustalone.

ZWYŻKA CEN JEDWABIU.

Giełda jedwabna w Tokio zanotowała w dniu 21 bm. najwyższą cenę jedwabiu, poczynając od czerwca 1935 r., a mianowicie przeszło 1000 yen za belę. Zwyzka cen jedwabiu przypisywana jest poprawie interesów w Stanach Zjednoczonych.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W SPRAWIE PAPIERÓWKI

Dnia 28 października rozpocznie się w Pradze międzynarodowa konferencja w sprawie papierówki. Obrady obejmują oprócz spraw standaryzacyjnych również kwestię ustalenia wytycznych cen i polityki wywozowej.

Dzięk w Bydgoszczy



Czwartek
24
paździer.

KALENDARZYK RZYM.-KAT.
Czwartek: Rafała — Piątek: Kryspina

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 27 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, ulica Śniadeckich 49, tel. 3682 i Apteka pod Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 3098.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codzień od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

— **Pogotowie Ratunkowe** — 26-17.
— **Pogotowie pożarowe** Straży Pożarnej tel. 06.

— **Szpital Miejski** — 36-39.

— **Dorożki samochodowe** — 22-50 (postój przy ul. Jagiellońskiej), 22-51 (postój przy ul. Gdańskiej).

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Do piątku włącznie operetka J. Straussa „Wiedeńska krew”.

W sobotę premiera komedii St. Kiedrzyńskiego „Cudzik i S-ka”. W żartobliwym, niezbyt satyrycznym ujęciu mamy tu odzwierciedloną postać z życia i środowiska mieszczańskiego stolicy. Historia o kupcu Cudziku posiada szereg zabawnych konfliktów i powikłań, a dobra konstrukcja sceniczna utrzymuje widzów w ciągłym napięciu. Rzecz ta zyskała sobie olbrzymie powodzenie na wszystkich niemal scenach polskich. Wykonawcy ról, nie wyłączając epizodycznych współczesnych „typków” znajdują w tej komedii szerokie pole do popisu, a więc w roli tytułowej ujrzymy p. Romana Górskiego, w dalszej obsadzie widnieją nazwiska pp.: Gilewskiej, Kalczanki, Morozowiczowej, Paszkowskiej, Podgórskiej, Dzwonkowskiej, Leśniowskiej, Rewkowskiego, Serwińskiego i Szyndlera. Sceniczne opracowanie p. Szyndlera.

Przygotowania około wystawienia nowej premiery operetkowej, którą będzie ostatnia nowość Europy pt. „Przygoda w Grand Hotelu” posuwają się szybko naprzód pod kierunkiem kap. Silicha i reżysera Dowmunta.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Droga bez powrotu” i nadprogram. APOLO: „Czerwona dama” i „Kłopoty telefonistki”.

BAJKA: „Noc w raj” i „Oficer flagowy”.

BALTYK: „Tygrys morderca” i komedia.

KRYSTAL: Jan Kiepusa w filmie „Kocham wszystkie kobiety”.

MARYSIENKA: „Miłość Fraulein Doktor” i „Pan bez mieszkania”.

REWJA: „Kapitan Korkoran” i rewja.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 15. V. 1935 r.)

Toruń—Warszawa: 2,42 6,50 8,05 9,58 14,05

15,35 17,56 18,26 21,26 (tranzytowy), 23,15.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,30 (do Laskowic),

3,50 5,20 (do Laskowic), 7,54 12,33 13,13

(do Laskowic), 17,15 19,45 20,00.

Kościerzyna—Gdynia: 8,01 15,20; do Rynkowa: 16,10 20,30 od 19/V—1/X.

Nakło—Piła: 0,02 6,15 10,41 14,45 19,49.

Unisław—Brodnica: 4,46 8,11 13,45 16,20 21,45.

Inowrocław—Poznań: 0,46 3,51 6,33 9,25 14,01

18,32 22,18 23,00.

Wągrówiec—Poznań: 5,05 10,40 13,30 18,35.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0,46

14,01.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Z miasta

— **Zarząd Grodzki Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy** dziękuje: P. T. Dyrekcji „Kabl Polski” S. A. w Bydgoszczy za hojny dar w kwocie 50 zł na rzecz Z. S., oraz p. dyrektorowi kina „Rewja” za samorzutny dar 400 biletów na film „Sztandar Wolności”.

— **Polski Biały Krzyż.** Zebranie Komisji prop. finans. P. B. K. odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 17 w salce posiedzeń Wydziału Powiatowego w Starostwie. Na porządku obrad sprawa „Tygodnia P. B. K.”, organizowanego pod hasłem „Budujemy pomnik Marszałka Piłsudskiego w duszach żołnierskich”.

— **Zarząd Opieki Rodz. przy szk. im. Król. Jadwigi** zaprasza pp. kierowników, grono nauczycielskie, Zarząd Opieki Rodz. i delegatów na terenie m. Bydgoszczy na zabawę jesienną, która odbędzie się dnia 26 bm. w Strzelnicy. W imprezie udział bierze Tow. Śpiewu im. Paderewskiego, które przygotowuje szereg niespodzianek dla gości.

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. w Resursie Kupieckiej o godz. 20-tej. Bardzo ważne sprawy. Liczne przybycie członków konieczne.

— **W święto Chrystusa Króla,** w niedzie-

le, 27 bm. odprawiona zostanie w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa uroczysta suma z asystą o godz. 20, a o godz. 13 odbędzie się akademja na cześć Chrystusa Króla w Kinie Wojskowym przy ul. Sowińskiego. Wykład o rodzinie chrześcijańskiej wygłosi p. prof. Bombicki.

— **Odczyt o polskich zagadnieniach kolonialnych.** Staraniem Oddz. Bydg. Ligi Morskiej i Kolonjalnej wygłosi świętym mową i znawca spraw kolonialnych radca Pankiewicz z Warszawy, w dniu 27 b. m. o godz. 17,30 w sali Gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego (plac Wolności).

Wstęp dla dorosłych gr. 20 dla młodzieży szkolnej i szeregowych po gr. 10. Każdy przy wejściu będzie zapotrzony w pocztówkę kolonialną (gratis).

WYCIECZKI ORBISU.

Dwie wycieczki do Wiednia od 31. 10. — 8. 11. i od 31. 10. — 15. 11. 1935 r. w cenie od zł. 95.—

W każdą środę, począwszy od 30 10. br. 3-dniowe wycieczki lotnicze do Berlina od zł. 200.—

W każdy poniedziałek, od dnia 4. 11. br. począwszy 5-dniowe wycieczki lotnicze do Bukaresztu od zł. 250.— oraz 12-dniowe do Sofii od zł. 415.— wraz z utrzymaniem.

29 października br. tygodniowa wycieczka morską do Sztokholmu w cenie od zł. 265.—. Informacje i zapisy w P. B. P. „ORBIS”, Bydgoszcz, plac Teatralny 6. 9596

— **Rodzina Weteranów Powstań Narodowych Oddz. Bydgoszcz.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dnia 6 listopada br. o godz. 19 w salce szkoły św. Trójcy, przy ul. Kordeckiego, celem dokonania wyboru delegatów na walny zjazd do Poznania, oraz skompletowania miejscowych władz Koła.

— **Wielki dancng wioślarski** urzędują w niedzielę, dnia 3 listopada br. w salach Resursy Kupieckiej Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Program przewiduje również uczczenie tych członków BTW., którzy w tym roku zdobyli mistrzostwo Polski na czwórkach i ósemkach.

— **Pokaz praktyczny gotowania na gazie.** Kto chce tanio i racjonalnie gotować na gazie niech przybędzie na bezpłatny praktyczny pokaz gotowania w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 17 do Sali Pokazowej (budynek Dyrekcji Gazowni, wejście od podwórza).

— **Nowydwór pow. Bydgoszcz.** W nadchodzącą niedzielę, dn. 27 bm. publiczna szkoła powszechna w Nowymdworze koło Koronowa w powiecie bydgoskim obchodzić będzie uroczystość 25-lecie swego istnienia i nadanie jej imienia. Uroczystość odbędzie się o godz. 14. W programie akademja, oraz przedstawienie młodzieży szkolnej.

Szczyście w nieszczęściu

W Międzyrzynie pow. żnińskiego zawała się dnia 18 bm. na terenie gospodarstwa ziemianina Plastra Ściana szczytowa chlewu, oraz dach przylegającej doń szopy w kilka zaledwie sekund po opuszczeniu jej przez robotników, zajętych zrzucaaniem z wozu torfu. W ten sposób robotnicy ci cudem wprost uniknęli śmierci, czy kalectwa.

10-letni pasażer „na gape” potrącony przez pociąg

Uh. niedzieli przywieziono do lecznicy św. Florjana w Bydgoszczy 10-letniego Bolesława Urbańskiego z Błoń (ul. Sichaczewska 15), który został ranny w głowę przez przejeżdżający pociąg. Jak się okazało Urbański jest młodym trampem i podróżuje w charakterze pasażera „na gape”, przyczem w czasie usiłowania dostania się na jadący pociąg — został przez jeden z wagonów silnie potrącony.

Kaprys natury

W ogrodzie p. Mieczysława Szatkowskiego w Tusznach pow. szubińskiego zakwitło ostatnio poraz drugie drzewo wiśniowe.

Otwarcie sezonu w Muzeum Miejskiem

Na inaugurację zimowego sezonu wystawowego Muzeum Miejskie w Bydgoszczy przygotowuje **wystawę zbiorową Aleksandra Augustynowicza oraz medaljerów belgijskich.**

Na tę ze wszechmiar interesującą wystawę nadesłał Augustynowicz kolekcję swoich akwari i obrazy olejne. Medaljerzy belgijscy za taskawem pośrednictwem ks. kanonika Majkowskiego nadesłali około 400 medali i plakiety.

Aleksander Augustynowicz urodz. 1865 r. we wschodniej Małopolsce, uczeń krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, następnie Hollósy'ego w Monachjum. Po ukończeniu studiów osiadł we Lwo-

wie, w ostatnich latach zaś przeniósł się do Poznania.

Mistrz medaljerstwa belgijskiego są gośćmi Polski. Ostatnio gościła wystawa we Lwowie. Obecnie Bydgoszcz umacnia więzy duchowe z rycerskim a bliskim Polsce Narodem belgijskim.

Nie wątpimy, że ta wystawa ściąganie bardzo wiele osób tak z pośród znawców, jak i miłośników sztuki.

Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę, dnia 27 października br. o godz. 12,40 w południe. Na otwarcie wystawy przybędzie z Poznania Aleksander Augustynowicz.

Kursy dla opiekunów społecznych

Ostatni rok wprowadził zasadnicze zmiany w ustroju samorządowym. Na terenie województwa poznańskiego zostały wprowadzone gminy zbiorowe. Łącznie z wprowadzeniem gmin zbiorowych uległ zmianie zasięg działalności terytorjalnej miejscowych związków wspierania ubogich. W miejsce poprzednich związków wspierania ubogich, obejmujących gminę jednostkową, zostały utworzone przy gminach zbiorowych związki wspierania ubogich, obejmujące swą działalnością kilka, a nawet kilkanaście poprzednich związków. Wskutek tej reorganizacji nastąpiło bardzo wiele zmian na stanowiskach opiekunów społecznych.

Polskie ustawodawstwo społeczne przywiązuje bardzo wielką wagę do działalności opiekunów społecznych, sprawujących opiekę nad ubogimi i potrzebującymi pomocy, dlatego też bardzo ważną rzeczą jest dobór odpowiednich ludzi na te stanowiska, którzy znając z jednej strony warunki lokalne, z drugiej strony odnośne przepisy ustawowe, mogliby wykonywać swe funkcje z pożytkiem dla społeczeństwa i związków samorządowych.

Ze względu na większy zasięg terytorjalny związków wspierania ubogich i połączonej z tem możność wyboru opiekunów społecznych z większego grona ludzi, związki samorządowe starały się wybrać na opiekunów społecznych jednostki jaknajbardziej wartościowe.

Pan Wojewoda Poznański, doceniając w całej pełni wagę funkcji, jakimi obowiązuje ustawodawstwo obarcza opiekunów społecznych i chce im dać możność jaknajlepszego wypełniania obowiązków, za-

rzadził przeprowadzenie kursów dla opiekunów społecznych. Kursy te obejmujące swymi wykładami całość stał ustawodawstwa społecznego i przepisów proceduralnych w sprawach opieki społecznej, odbędą się w czasie od 24 października do 19 listopada br. w 11 miejscowościach województwa poznańskiego, a mianowicie: Inowrocławiu, Bydgoszczy, Wągrówcu, Poznaniu, Szamotułach, Kościanie, Gnieźnie, Nowym Tomyślu, Ostrowie, Jarocinie i Lesznie i wezmą w nich udział wszyscy opiekunowie społeczni z powiatów i członkowie powiatowych komisji Opieki Społecznej w liczbie przeszło 1.300 osób. W najbliższym czasie zamierza Pan Wojewoda zarządzić urządzenie takich samych kursów dla opiekunów społecznych z miast wydzielonych.

W Bydgoszczy odbędzie się kurs w dniu 25 bm. dla opiekunów społecznych z powiatu: bydgoskiego, wyrzyskiego i szubińskiego w Państwowej Szkole Przemysłowej.

Zaświadczenie szkoły jako dowód prawa do skróconej służby wojskowej

Ministerstwo oświaty wyjaśnia, że poborowi, lub ochotnicy, posiadający prawo do skróconej służby wojskowej, mogą je udowodnić, poza oryginalnym świadectwem również zaświadczeniem dyrekcji szkoły o złożeniu egzaminu dojrzałości.

Zaświadczenie to powinno wymieniać imię i nazwisko poborowego, rok urodzenia, datę złożenia egzaminu dojrzałości i typ uczelni.

Reemigranci z Francji i Belgii łączą się

Grono obywateli — reemigrantów z Francji i Belgii, doświadczeni wielu przekremleni przejściami, doszło do przekonania, że tylko wspólnymi siłami zdołają się utrzymać na poziomie przynależnym obywatelowi polskiemu — reemigrantowi. Z tego grona wyszła inicjatywa, aby przy Chrześcijańskiej Lidze Pracy utworzyć Sekcję Reemigranci z Francji i Belgii.

W tym celu wyłonili się Komitet Organizacyjny, który zwołuje zebranie konstytucyjne wszystkich reemigrantów, zamieszkałych dawniej na terenach Francji i Belgii. Porządek obrad jest obszerny i aktualny, m. i. wygłoszone będą referaty na temat: „Reemigrant francuski i belgijski” oraz „Wychodźca w znaczeniu gospodarczym”.

Przed zakończeniem zebrania odbywać się będzie zapisywanie na członków oraz wypełnianie deklaracji.

Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 16 na małej sali Strzelnicy, ul. Toruńska.

Chrześcijańska Liga Pracy. Komitet Organizacyjny Reemigrantów Francji i Belgii.

Inspekcja Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy

W dniach 15 i 16 bm. komendant Okręgu Związku Strzeleckiego kpt. Korczewski odbył inspekcję Zarządu Grodzkiego i wszystkich oddziałów Z. S. Wysoko organizacyjnie i obywatelsko postawione oddziały wywarły na kpt. Korczewskim jaknajlepsze wrażenie.

Na zakończenie inspekcji odbyła się odprawa Zarządu Grodzkiego, na której kpt. Korczewski podziękował całemu zarządowi za wyteżoną pracę dla dobra idei strzeleckiej.

Koło Rodzicielskie w Szubinie w trosce o dzieci bezrobotnych

Koło Opieki Rodzicielskiej przy szkole powszechnej w Szubinie postanowiło na ostatnim zebraniu rozpocząć akcję dożywiania biednych dzieci szkolnych. Poza tem postanowiono urządzić w listopadzie rb. zabawę taneczną, której dochód przeznaczony zostanie na zakup podarków gwiazdkowych dla dzieci bezrobotnych.

„Humanitarna” służąca

W przeciwieństwie do tych pomocnic domowych, które nie bacząc na wdzięczność, chleb itp. względy okradają swe chlebowdawczyni — 28-letnia służąca Marta Rehowska, zatrudniona ostatnio u p. Franciszki Sz. w Bydgoszczy okradła... jej gościa. Za czyn ten „humanitarna” pomocnica domowa skazana została przez Sąd Grodzki w Bydgoszczy na 5 tygodni aresztu z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Ten się obłowił!

Wyjątkowego pecha miał p. Franciszek Melin z Bydgoszczy (ul. Grunwaldzka 74). Nie dość, iż pan M. musiał czekać w Ubezpieczalni Społecznej na załatwienie jakiejś sprawy „ubezpieczeniowej”, co jak wiadomo nigdy nie należy do przyjemności, lecz na dobitkę złego nieznanego dotychczas sprawca skradł mu z kieszeni 120 zł gotówki.

Dolinarz według wszelkiego prawdopodobieństwa nie ujdzie bezkarnie, gdyż opuścił gmach Ubezpieczalni tak rozpromieniony jak żaden inny interesant kasy, co zwróciło na niego powszechną uwagę, a następnie przyczyniło się do ustalenia jego rysopisu.

Pruszcz-Bagienica

— **Przeciwko szyskanom czeskim.** W niedzielę, dnia 13 bm. odbyło się w Pruszczu wielkie protestacyjne zebranie miejscowego obywatelstwa, zwołane celem zmanifestowania swych uczuć względem Rodaków z za Olzy i zaprotęstowania przeciwko szyskanom czeskim. Zebraniu przewodniczył p. Stachowiak. Zgromadzeni jednomyślnie uchwalili rezolucję potępiającą nieuczynne wystąpienia antypolskie i szyskany władz czeskich, wysyłając ją do miarodajnych władz państwowych.

— **Z życia Ogniska Kolejowego P. W.** — Staraniem miejscowego Ogniska KPW przeprowadzono w Pruszczu próby o Państwową Odznakę Sportową. Próby wywołały duże zainteresowanie wśród obywatelstwa. Udział w nich wzięło około 130 osób z wszystkich prawie miejsc. organizacyj, oraz osoby niestowarzyszone. Komisję sędziowską uprawnioną do przeprowadzania prób o P. O. S. tworzyli pp. Stachowiak, Protokowicz i Śpiewakowski. Odznakę zdobyło 74 uczestników prób z Ogniska KPW, 12 ze Zw. Powst. i Wojaków, 10 z KSM, 3 z Posterunku P. P. z Gostyczyna i 3 niestowarzyszonych. Z podziwem przyglądali się liczni widzowie próbom, podczas których młodzi i starzy, często przeszło 60-letni mężczyźni, uśmiechnięci spełniali trudne warunki przewidziane regulaminem prób i z dziesiątą miną wracali z 20-kilometrowej „przechadzki” rowerowej.

— **Sekcja Strzelecka KPW** pod kierownictwem p. Protokowicza w dniu 16 bm. zdobyła ponownie puchar wędrowny im. ppłk. Rutkiewicza na zawodach w Tucholi. Do uzyskania najwyższej punktacji przyczynili się zwłaszcza dwaj najlępsi strzelcy ppłk. Protokowicz i Dzikowski. W ciągu ostatnich dwóch lat puchar znajdował się w posiadaniu Pojezdzkiego PW w Tucholi, poprzednio zaś zdobywcami pucharu byli „Kawpownicy” z Pruszcza, którzy obecnie puchar ponownie zdobyli.

Tow. Kupców w Bydgoszczy przy pracy

Jak pracuje gimnazjum kupieckie?

W sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy odbyło się przedwczoraj plenarne zebranie Towarzystwa Kupców, na którym jak zwykle rozpatrzono, omówiono i załatwiono szereg żywo dyskusyjnych dla zawodu kupieckiego spraw. Zebranie zagalęł prezes p. **dyr. Wł. Maciejewski**, poczem po odczytaniu protokołu przez p. **dyr. Drewka**, p. **mgr. Witek**, dyrektor gimnazjum kupieckiego w Bydgoszczy wygłosił aktualny referat na temat zagadnień szkolnictwa handlowego, ze szczególnym uwzględnieniem zadań nowozałożonego gimnazjum kupieckiego w Bydgoszczy. Ogółem na terenie kraju założono po reorganizacji szkolnictwa 16 tego rodzaju zakładów, w tym we Wielkopolsce w Poznaniu i Bydgoszczy.

Absolwenci gimnazjum przeznaczeni są jedynie i wyłącznie do handlu jako przyszły wartościowy narybek kupiecki. W tym kierunku ułożony jest program, który zaznajamia ucznia ze wszelkimi aktualnymi zagadnieniami, już od pierwszej chwili wstąpienia do szkoły wprowadza ucznia w pracownię kupiecką i towaroznawczą. Ośrodkiem nauczania jest przedsiębiorstwo kupca, w pierwszym rzędzie kupca detalisty. Program przewiduje praktykę kupiecką w czasie nauki szkolnej w wymiarze 300 godzin. Konieczna jest współpraca kupiectwa, o którą prelegent gorąco prosi.

Ministerstwo Oświaty przewiduje nawet instruktorów kupców dla praktycznego współnauczania z nauczycielem zwłaszcza w dziedzinie techniki handlu. Młodzież zwiędza planowo przedsiębiorstwa handlowe i swoje sprostowania omawia i uzgadnia wspólny punkt widzenia na dane zagadnienie. Szkoła dołoży wszelkich starań, ażeby młodzież już w szkole pokochoła zawód kupiecki i oddała mu w przyszłości całkowicie swe młode sily. Władze naczelne dużo spodziewają się od województw zachodnich, gdzie stan kupiecki ma swoją ustaloną tradycję i całkowite zrozumienie potrzeby szkolnictwa zawodowego. Wielkopolska i Pomorze powinny być tym reflektorem, który rzuci snop światła na wschód i południe i obejmie ziemie, gdzie handel opanowany jest przez żywioł niepolSKI albo wręcz wrogów. Po omówieniu następnie i innych szkół handlowych, a zwłaszcza jednorocznej Szkoły Przesposobienia Kupieckiego i Szkoły Doksztalającej Kupieckiej, zgrupowanych w ośrodku Gimnazjum Kupieckiego, zakończył prelegent okrzykiem „Kupiectwu zorganizowanemu, które tworzy jedną z podstawowych podwalin dobrobytu Rzeczypospolitej cześć!”

Nad referatem, którego temat wywołał w gronie przedstawicieli miejscowego kupiectwa żywe zainteresowanie, wywiązała się dłuższa rzeczowa dyskusja. W toku dyskusji głos zabierali pp.: **Stobiecki**, **Tatarek**, **Pilaczyński** i referent **mgr. Witek**. Ponieważ dyrektor gimnazjum w referacie swym zaznaczył, iż władze szkolnictwa zawodowego chętnie uwzględnią będą postulaty zrzeszonego kupiectwa dotyczące nauki w gimnazjach kupieckich — p. **Stobiecki** zaproponował, by doświadczeni kupcy miejscowi w drodze pogadank i okolicznościowych wykładów fachowych współpracowali z kierownictwem zakładu. Apel ten spotkał się z uznaniem zgromadzonych.

W dalszym ciągu zebrania nastąpiły komunikaty Zarządu, które zreferował p. **dyr. Tatarek**.

W związku z zapowiedzianym przez Radę Naczelną kongresem kupiectwa w Krakowie organizowana jest wycieczka kupców. Dotychczas zdolał organizatorzy uzyskać już 50 proc. zniżki kolejowej dla indywidualnych uczestników. W razie większej liczby zgłoszeń Ministerstwo Komunikacji skłonne jest przyznać poważniejsze jeszcze ulgi.

Odnosnie projektowanej przez władze centralne reformy opłat za świadectwa przemysłowe i zmianie kategorii Zarząd zapoznał obecnych z projektem zamierzonych zmian. Ogólnie biorąc projekt ten w razie przeprowadzenia przy-

niosłby dość znaczną ulgę średnim i mniejszym przedsiębiorcom, natomiast obciążałoby więcej niż dotąd większe placówki handlowe.

Zastój w handlu wódek gatunkowych spowodował Zarząd do poczynienia zabiegów o przyznanie większego niż dotąd rabatu sprzedażnego. Rabat ten, wynoszący obecnie kilka procent wobec zmniejszonych obrotów uniemożliwia egzystencję kupców tej branży. Wyniki starań nie są narazie znane.

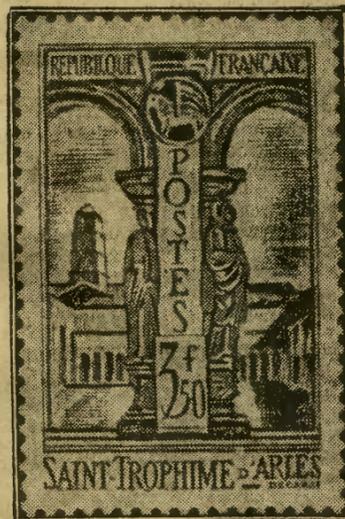
W dalszych komunikatach poruszył p. **Tatarek** sprawy poruszane już na poprzednich zebraniach, jak **sprawę sklepików szkolnych**, o zniesienie których kupiectwo zabiega, sprawę handlu na t. zw. małych targach i in. Odnosnie do staw samorządowych staraniem Tow.

Kupców p. prezydent m. Bydgoszczy interwenjował u władz wojewódzkich, by w wypadkach rozpisywania konkursów na dostawy samorządowe wyznaczano dłuższe terminy zgłoszeń (do 14 dni co najmniej), co umożliwiłoby kupiectwu prowincjonalnemu składanie ofert i wypełniania warunków konkursowych.

W końcowych komunikatach sekretarza Towarzystwa podał do wiadomości zebranych, iż Towarzystwo Kupców przystąpiło do Związku Popierania Turystyki i opodatkowało się na cele Związku składką 100 zł rocznie.

Skończył referat o celach i zadaniach Chrześcijańskiej Ligi Pracy (mgr. **Szukalski**), poczem po dyskusji nad tym tematem porządek obrad wy-czerpano.

Nowość filatelistyczna



Znaczek dodatkowy francuski dla przesyłek poleconych. Wartość 3,50 fr., kolor: czerwono-bronzy. Na znaczkach dziedziczy klaszteru St. Trophime w Arles

Uniwersytet Żołnierski w Bydgoszczy

Mierząc polską kulturę wwyż, nie doznamy rozczarowań. Nawet porównania z Zachodem nie przynoszą nam ujmę. Przeciwnie, biorąc pod uwagę nasze warunki, zwłaszcza te „wczorajsze”, mamy prawo być dumni, że nasza kultura zajmuje wiele przodujących pozycji. Na dowód możnaby przytoczyć kilkanaście nazwisk polskich uczonych światowej sławy, artystów. A nawet nie kilkanaście. Zresztą fakty te są ogólnie znane. Lecz nie o to chodzi w tej chwili.

Gorzej przedstawia się sprawa, gdy badamy naszą kulturę w kierunku poziomym. Różnorodność poziomów najrozmaitsza: od najniższych do najwyższych. Przykre a nawet tragiczne jest to, że rozpiętość między kulturalnymi szczytami w Polsce a poziomą szerokością mas jest rażąco wielką. Stan ten da się w części usprawiedliwić poprzednimi warunkami politycznymi. Znaczny zasób sił musiał naród tracić w wyczerpującej walce o elementarne prawa bytu. Walka ta bywała nieraz tak natężona, że absorbowała wszystkie siły umysłowe. Tylko ułamek sił można było poświęcić zagadnieniom ogólniejszym. Stan ten trwał dosyć długo, dlatego musiał wywrzeć fatalny wpływ na rozwój kultury w Polsce.

Zaległości te trzeba dziś odrobić. I to w tempie znacznie przyspieszonym. Jest to jedna z tych kwestyj, które nie podlegają dyskusji. Na zewnętrzne warunki narzekać nie można. Przeciwnie — na każdym kroku są widoczne ułatwienia. Nic zatem nie stoi na przeszkodzie, by ogół uświadomiony postawił sobie cel:

Poziomą naszą kulturę jak najprędzej wyrównać! Oczywiście nie kosztem obniżania szczytów, ale podniesieniem mas.

I tu stajemy przed wielkim zadaniem, streszczającem się w słowie: **mas!** Dźwigać mas!

Gdy sobie to uświadomimy, zjawia się przed nami w dalekiej perspektywie praca rozległa, niewdzięczna, na lata rozłożona. Za nią przemawia „mędrca szkiełko”.

Tymczasem nakaz chwili mówi „co innego”.

Ten nakaz streszcza się w słowie: **intensywność**. A więc nie namyślanie się, nie czekanie, nie słabe tętno pracy, ale pośpiech. „Wyścig pracy” — to nie frazes, ale konieczność historycznej miary.

A więc masy podnieść... Kto, gdzie, jak? Dla przyjemności można sobie wyliczać: szkoła powszechna, zawodowa, towarzystwa kulturalno-oświatowe, działacze społeczno-oświatowi, gazeta, książka, radio, etc., etc. To wszystko u nas jest, wszystko się robi. I robi się z radośnym przeświadczeniem o wartości wysiłku i jego celowości. Nie można jednak twierdzić, aby wyczerpano wszystkie sposoby, ułatwiające podejście z kulturą do mas.

Pozwoliłem sobie na ten wstęp, by dalej mówić o Uniwersytecie Żołnierskim w Bydgoszczy, powstałym z inicjatywy instruktora oświaty pozaszkolnej, p. **Krukowskiego**, a pozostającym pod energicznym kierownictwem p. **prof. L. Bombickiego**.

Tak inicjatorzy, jak ci wszyscy nauczyciele, którzy ochotnie i bezinteresownie zaangażowali się do pracy, zdawali sobie sprawę z tego, o czym wyżej była mowa. Oświata weszła, jak najbardziej wszedła!

A więc wojsko. Wszak tam znajduje się najlepszy element, zwłaszcza pod względem fizycznym, wybrany z szerokiej mas społeczeństwa. Ten element, spełniwszy swój

obowiązek, wróci do dalekiej wsi poleskiej, czy miasteczka na wileńszczyźnie. Wróci i będzie respektowany przez swoich bliźnich i dalszych znajomych. Chodzi o to, by jego autorytet przyczyniał się do podnoszenia kultury w owym zakątku Polski. Żołnierz, powróciwszy do rodziny, każdym czynem, każdym postępkiem, zachowaniem się w przeróżnych sytuacjach życiowych, winien wzbudzać dla siebie podziw i zarazem chęć naśladowania. Swą misję spełni wówczas, jeśli będzie promieniował temi zaletami, jakich wymaga się od świadomych swych obowiązków obywatela. Żołnierz, tworzący ośrezną siłę Państwa, nie może „w cywilu” tej sily nie wspierać. A że będzie ją wspierał na odcinku życia społecznego, czy kulturalnego, czy gospodarczego — to już nie gra roli. Chodzi o to, by tę siłę wspierał, by był pionierem kultury na dalekich rozległościach kraju. Nie jest bez znaczenia i to, że jego pionierstwo będzie najlepiej zrozumiane wśród swoich, a więc będzie skuteczne. Nie wejda tu bowiem w grę żadne uprzedzenia, które obcy człowiek musi wprawdzie przełamać, zanim zacznie oddziaływać na daną gromadę społeczną.

Na żołnierzu ciąży wielkie obowiązki obywatelsko-społeczne. Żołnierz musi im sprostać. Władze wojskowe łącznie z Białym Krzyżem zdają sobie z tego sprawę i robią w tym celu bardzo wiele. Każdy pułk szkoli analfabetów, troszczy się o świetlice, biblioteki itp. Oczywiście robi w ramach możliwości, zawsze główny cel żołnierza mając na oku.

Organizatorem Uniw. Żołnierskiego w Bydgoszczy chodziło o stworzenie placówki stałej, która by z ustalonym programem pracy działała na terenie wszystkich pułków bydgoskich. W planie wykładów znalazły się takie zagadnienia jak: Ustrój Państwa, Polska współczesna, geografia gospodarcza, socjologia, kultura i sztuka, kultura życia codziennego. Do pracy w U. Z. chętnie i bezinteresownie zaangażowało się nauczycielstwo bydgoskich szkół powszechnych, zdając sobie sprawę z ważności placówki, której cele w treściwym zarysie podał instruktor ośw. pozaszkolnej p. **Krukowski** na pierwszym zebraniu, odbytem w Inspektoracie Szkolnym we wrześniu ub. r. Odrazu przystąpiono do organizacji pracy, czem zajął się z wielką gorliwością kierownik U. Z. **prof. L. Bombicki**, kier. szkoły powsz. im. **Staszica**. Należy podkreślić, że kierownictwo Uniw. Żołnierskiego w Bydgoszczy spoczywało w odpowiednich rękach, czego dowodem, że praca od początku do końca kursu wykazywała niesłabnącą intensywność prelegentów i słuchaczy; że zyskała sobie uznanie władz wojskowych w poszczególnych pułkach bydgoskich.

Uniwersytet dzielił się na cztery grupy wykładowców. Każda grupa miała swój pułk. Wykłady rozpoczęły się w październiku i trwały do połowy kwietnia; odbywały się raz w tygodniu w świetlicach pułkowych. Słuchaczami byli podoficerowie, sierżanci, plutonowi, kaprale oraz szeregowcy. Analfabeci nie brali udziału w wykładach.

Wszystkie grupy — a więc grupa p. **Bandury** przy 15 p. a. l.; p. **Mielnika** przy 16 pułku Ulanów Wlkp. i Centrum Wyszkołonia Techn. Lotnictwa; p. **Porczycha** przy 61 p. p., czy wrzeszczę grupa p. **Lukasika** przy 62 p. p. — złożyły po zakończeniu kursu szczegółowe sprawozdanie, z którego Kierownictwo U. Z. wyciągnęło zasadniczy wniosek, że działalność Uniwersytetu Żołnierskiego w Bydgoszczy była pożądana; że istnienie tej placówki jest konieczne.

W najbliższych miesiącach U. Z. wznowi swą pracę. Można przypuszczać, że praca ta, po doświadczeniach ubiegłego roku, na wielu odcinkach zostanie jeszcze bardziej pogłębiona.

Wład. Dunarowski

Modernizacja floty rybaków kaszubskich

Do Jastarni przybył nowy kuter, zbudowany w duńskiej stoczni w Noxe na zamówienie rybaka **Benjamina Konke**. Kuter ten, który otrzymał numer rejestr. „**Jast. 81**”, posiada wymiary: długość 13,8 m., szerokość 4,80 m., zagłębienie 1,75 m. Na kutrze wmontowany jest silnik głowicowy **Tuxham** o mocy 60 KM.

Pozatem rybacy bardzo chętnie zastępują w swych kutrach stare motory głowicowe, na motory **Diesla**, przez co

otrzymują znaczną oszczędność na materiałach pędnych.

I tak w kutrze „**Hel 60**” wstawiono nowy motor „**Deutz-Diesel**” 50 KM, na kutrze zaś „**Hel 49**” wstawiono motor „**Krupp-Diesel**” 60 KM.

Warto nadmienić, że zakup i wstawianie motorów odbywa się niestety wyłącznie w Gdańsku lub zagranicą (**Danja**, **Niemcy**), gdzie właściciele kutrów nie są krępowani, tak skomplikowanymi przepisami celnymi, jak u nas.

Praca portu gdyńskiego w ubiegłym tygodniu

W przeciągu tygodnia od 7 do 13 bm. weszło do portu gdyńskiego i wyszło z niego na morze ogółem 161 statków o łącznej pojemn. 139.373 ton, z czego weszło 81 statków o pojemności 69.803 trn., a wyszło 80 statków o pojemn. 69.570 trn.

Ruch statków według kolejności bander poszczególnych państw przedstawiał się następująco:

	t. r. n.	statków
1) Polska	39.663	29
2) Szwecja	28.297	43
3) Danja	16.172	21
4) Niemcy	12.446	24
5) Grecja	9.514	4
6) Norwegja	8.080	13
7) Anglja	7.700	10
8) Stany Zjedn. Am.	6.324	2
9) Finlandja	5.551	6

10) Rosja Sowiecka	1.412	1
11) Holandja	1.256	2
12) Łotwa	1.187	1
13) Estonia	867	3
14) W. M. Gdańsk	620	1
15) Irlandja	284	1

W przeciągu wymienionego tygodnia ogólny obrót towarów wyniósł 95.884,8 ton z czego wyładowano 12.536,5 ton, a załadowano 83.348,3 ton.

Wyładowano następujące towary (w tonach): owoce świeże 188,1; śledzie 374,4; nasiona oleiste 150, ruda żel. 1000, złom 3396,3; siarka 457,9; sól potas. 900; soda 265,2; węgiel drzewny 712; różne 5092,6.

Załadowano: drzewo 2668,7; wyroby z drzewa 32,2; węgiel eksport. 69212,9; bunkier 2371; koks 2300; mąka pastwana 240; spirytus 8,1; saletra wagn. 575; różne 5440.



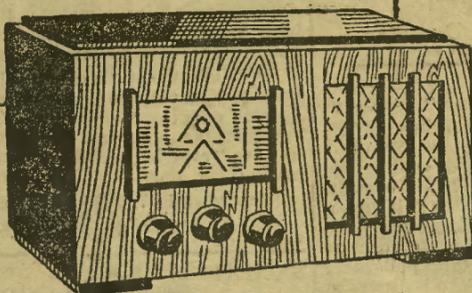
Luksus za niską cenę

to nowy radjoodbiornik TELEFUNKEN SPECIAL o nowej estetycznej linii skrzynki. Posiada wszystkie nowoczesne udogodnienia: głośnik dynamiczny ze stałym magnesem o tonie nieskażonym i naturalnym; nowe lampy Telefunken zużywające minimalną ilość prądu, cewki o żelaznym rdzeniu, regulator selekcji, platynowe kontakty, 3 zakresy fal, dokładnie wycechowaną skalę z nazwami stacji. Wyjątkowo łatwa obsługa. Niska cena umożliwia każdemu posiadanie tego pierwszorzędnego w tej klasie aparatu

tylko
248
zł.

3-LAMPOWY Z 4^{ty} PROSTOWNICZĄ

SPECIAL-



TELEFUNKEN

MISTRZ TONU, PRECYZJI I FORMY



Osiedliłem się w Gniewie

przy Rynku 27
Bolesław Marcinkowski
lekarz. 9546

UWAGA! FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11.
m. 2.
Najnowsze fasony najwytworniejszych modeli pańskich futer wykonuje fachowo oraz przerabiam z własnych oraz powierzonych skór po cenach najniższych. Prosimy przyjść się przekonać!!
7128

Firanki i kapy

Tanio na raty
Karol Steinbach
Toruń, Szeroka 5.

KAFLE

białe form. berliński i kwadratowe, bardzo korzystnie poleca
M. CZUBEK I S-KA
Hurtownia Materiałów Budowlanych, Toruń, Piernikarska 3/7, tel. 1643. (9008)

Jasnowidz-hypnotyzer HANDU otwiera oczy światu!

O wszechświatowej sławie jednemu Jasnowidzowi panu HANDU, po długich pertraktacjach z Międzynarodowym Instytutem Metapsychicznym w Dzalbarkore (Indje) udało się sprowadzić do Polski medium — cudownie jasnowidzące SZABADDHA — Fenomen, albowiem jest to jedyne na całym świecie, pozostające przez 10 dni zrędu w głębokim transie Jasnowidzenia i w tym czasie jej jasnowidzenia wydaje nieomyślne przepowiednie, wprowadzając każdego na NOWY TOR ŻYCIA — rozwiązuje zagadkę każdego człowieka. Również podaje dokładny termin wygrania na loterii. Horoskopy oraz wszelkie rady i wskazówki Jasnowidza-Sugestjonera pana HANDU, jak również przepowiednie MEDJUM cudownie jasnowidzącego SZARADDHA, podawanie terminu wygrania na loterii są ściśle do tego stopnia, że p. jasnowidz HANDU gwarantuje, czy, kiedy i ile kto wygra. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanej osoby, określa chorobę, wykrywa sprawców kradzieży. Nadeślij datę urodzenia oraz 1,50 złotego na koszt przesyłki. Ogłosił o pobycie tak fenomenalnego JASNOWIDZA jakim jest p. HANDU, Jego impresario znany z filmu „Mabuse”. Adresować: Jasnowidz Handu, Kraków, Długa 27. 9502

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, rewiru I, Lech Stanisław w Grudziądzu, ul. Grobłowa nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1935 r. o godz. 9,30 przed południem odbędzie się w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 18 u p. Jarzyńskiego, licytacja ruchomości, składających się z: ubrań letnich, kapeluszy filcowych, walizki skórzanej, 1 pokoju jadalnego i 1 pokoju przechodniego czarnego z drzewa wiśniowego, 1 leżanki, oszacowanych na łączną sumę 1.214 zł.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
(—) Stanisław Lech,
komornik Sądu Grodzkiego, Rewir I. 9593

Numer akt: III. Km. 880/35. 9592

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1935 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Elizy Müller nieruchomości Kitnowo, karta 2, składającej się z parceli gruntu o powierzchni 6.89,89 ha, na której znajduje się pobudowana cegielnia z kompletnym urządzeniem. Nieruchomość położona jest w Kitnowie, pow. Grudziądz.
Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 65.995,—; cena zaś wywołania wynosi 43.996,67 złotych.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 6.599,50 zł.
Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papier wartościowy przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Budkiewicza nr. 19/23, sala nr. 20.
Grudziądz, dnia 21 października 1935 r.
Komornik:
(—) Wojciech Janowski.

Sensacyjna nowość!

Aparat do mycia podłóg i posadzek.



Raz kupiony służy latami, Pracujący nie styka się z brudem, oszczędza zdrowie, odzież, czas. Cena zł 30.— z wiadrem, zł 26.— bez wiadra loko Kraków.

Poważni zastępcy wszędzie poszukiwani.

JEDYNA W POLSCE WYTWÓRNIA

EN-WU-DE, Kraków, Gołębia nr. 6.

Sygnatura: Km. 292/35.

9581

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru II-go Władysław Szewiński, mający kancelarię w Tczewie przy ul. Dworcowej nr. 26/27 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1935 r. o godz. 12-tej w Sądzie Grodzkim w Tczewie, pokój nr. 16 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Stanisława Goca i jego żony Franciszki Gocowej po połowie — idealnej połowy nieruchomości miejskiej położonej w Tczewie przy ul. Krótkiej nr. 15, składającej się z domu handlowo - mieszkalnego, mieszczącego w sobie sklep białawotów, sklep sprzedaży wyrobów tytoniowych i dwa mieszkania z przybudówką, pralni z nadbudową i urządzeniem zakładu fotograficznego, remizy i podwórza o ogólnej powierzchni 322 mtr. kwadr. Nieruchomość zapisana jest w księdze wieczystej Tczew, tom I, wykaz L. A. 12, a księga wieczysta przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Tczewie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 53.795,—; cena zaś wywołania idealnej połowy wynosi 20.173,15 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.017,35 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papier wartościowy przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Tczewie, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 7.

Tczew, dnia 22 października 1935 r.

(—) Wł. Szewiński,
komornik Sądu Grodzkiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 25 października o godz. 10-tej sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego, za gotówkę największej dającemu w Radzynie i Mazankach: około 200 ctr. jęczmienia i ca 200 ctr pszenicy w słomie i pianino; oszacowanych na łączną sumę 3.800 złotych. Zbiórka reflektantów w Radzynie przed hotelem p. Fabiszewskiego.

Dnia 26 października o godz. 9,30 w Grudziądzu przy ul. Podgórznej nr. 21, w biurze: różne szkatułki, skarbanki itp.;

przy ul. Wybickiego 27 o godz. 10-tej: wagę stołową i kasę automatyczną, oszacowane na sumę 500 zł.;

przy ul. Grobłowej 13: pianino z krzesłem, dywan pluszowy, kanapa, 6 krzesel, umywalka, maszyna do szycia, szafa z lustrem, futro męskie i 2 ubrania, oszacowane na 1.222 zł.;

natomiast dnia 28 października sprzedawać będą w Wiewiórkach o godz. 10-tej: 2 biurka z krzesłem, 2 kanapy, 3 fotele, bibliotekę, dywan pluszowy, 3 obrazy, bufet i kredens, stół owalny z krzesłem, ca 50 ctr. żyta w słomie i ca 50 ctr. pszenicy i 4 tuczniki, oszacowane na łączną sumę 3.840 zł.;

o godz. 12-tej w Zielnowie: 70 ctr. pszenicy, radio z głośnikami i futro męskie.

Zbiórka reflektantów przed Sołectwami. 9591

(—) T. Maćkowiak,
komornik Sądu Grodzkiego, rew. IV.

UCHWAŁA.

Postępowanie upadłościowe nad majątkiem dłużnika Artura Lindemanna w Żukowie po odbytych terminie końcowym, uchyla się.
Kartuzy, dnia 23 września 1935 r. 9580
Sąd Grodzki.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do
Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na mies. listopad 1935 r. i proszę należność zł. 2.89 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI” za mies. listopad 1935 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosowane przekreślić

KWIT ABONAMENTOWY.

Do
Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na miesiąc listopad i grudzień 1935 r. i proszę należność — zł. 5.78 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 5.78 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI” za mies. listopad i grudzień 1935 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosowane przekreślić

Materiały Molendy

w cenie i jakości niedoścignione

Olbrzymi wybór!

Olbrzymi wybór!

TORUŃ, SZEROKA 19.

9028

TORUŃ

Sensacja Torunia

Bronisław Bronowski, Król polskich humorystów w Esplanadzie. 9447

3-pokojowego

mieszkania z wygodami poszukują w śródmieściu lub przy ul. Mickiewicza. Oferty do „Dnia Pom.” pod nr. 30200.

4-pokojowe

mieszkanie z wszelkimi wygodami, nowo remontowane, zaraz do wynajęcia. Toruń, Słowackiego 61. 9552

Do fachowego

odnowienia stępienych pilników poleca się Toruńska Piłnikarnia, telef. 1638. Toruń, Piekary 27. 9584

Maszyny

merezkarską używaną lecz w dobrym stanie kupię za gotówkę. Wyczerpujące oferty: „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 9530.

Zioła

wody lecznicze kupujesz najkorzystniej w

Hurtowni

Jan Kapczyński Toruń — Brodnica

Lampki

grobowe włącznie abażurków tylko 10 gr.

Persil

oryginalny, paczka tylko 70 gr.

Mydło I a

ziarniste 1 kg. tylko 90 gr.

Nafta

silnopłomienna 1 litr tylko 42 gr.

Fotograficzne

przybory kupuje amator znawca tylko w

Hurtowni

Jan Kapczyński Toruń — Brodnica

Pianina

wprost z fabryki poleca tanio po cenach fabrycznych T. Betting i Ska Leszno-Poznań, fabryka fortepianów. Przedstawicielstwo: Turostowska, Toruń, Św. Ducha 14. 8995

Trykotaż

poleca Sabina Szefflerowa, Toruń, Wyspiańskiego 23, tel. 2212. 8855

Sensacja Torunia

Bronisław Bronowski, Król polskich humorystów w Esplanadzie. 9447



Najlepsze maszyny

do szycia stale na składzie i na dogodnych warunkach spłaty nabyć możesz w firmie

B. Wojewski Wejherowo, Sobieskiego 2 Gdynia, Starowiejska 26.

Numer akt: Km. 672/35. 9590

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem Jan Chudzińskim, mający kancelarię w Nowem, ul. Sądowa nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1935 r. o godz. 8-ej w Nowem odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Wojciecha Ulatowskiego, składających się z 1 autobusu, znajdującego się u p. Józefa Döringa, oszacowanego na łączną sumę 4000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Nowe, dnia 21 października 1935 r.

(-) Jan Chudziński, komornik.

Sygnatura: Km. 366/34. 9595

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie, Franciszek Woźniak, mający kancelarię w Szubinie przy ul. Św. Marcina nr. 12, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 listopada 1935 r. o godz. 10-tej przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości Zedowo, wyk. L. 1 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 4774,85 zł. wraz z kosztami przypadającymi wierzycielce wdowa Pelagji Kwasek od dłużnika Franciszka Deglera i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji. Szubin, dnia 21 października 1935 r.

Komornik: (-) Fr. Woźniak. Zł. 1269-8

Udzielam

tanio korepetycji i lekcji francuskiego, niemieckiego-angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukienicza 4. 1911

Przeprowadzki

wyścielane wozy meblowe przeprowadzanie, magazynowanie we własnych jasnych zdrowych składnicach zwózki, wszelkie, kołmi i samochodami wykonuje najtaniej

Proszę żądać ofert!

Ludwik Szymański rok założ. 1912

Toruń, Żeglarska 3, tel. 190. tel. pryw. 1549. (6568)

wody mineralne

jak: apenta, marienbad, fachingen, ems, karlsbad, vichy celestins, franciszka józefa a 1,20 zł. poleca: foto-szady-drogerja Toruń 9454

Materiały

plaszczowe

na komplety i sukienki modne kolory i najlepsze gatunki tania poleca „BLAWAT”

Br. Rosiński, Toruń Szeroka 36 — Telef. 22-24 8905

Pożyczka

Narodowa

jako częściową wpłatę na radjoodbiorniki PZT przyjmuje firma E. Siwiec, Toruń, Żeglarska. 9069

Jesień! Zima!

Garderobe

czyści, farbuję beznagannie i tania

Toruńska farbiarnia i chemiczna pralnia

„SZAROTKA”

fabryka Grudziądzka 11 filija Św. Ducha.

Pierwszorzędny

GABINET KOSMETYCZNY

„KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racionalne pielęgnowanie, odmładzanie iudoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wargów, przyszybk, brodawek, kurczaków, zbędnego owłosienia, piegów, rozszereżonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek t. p. Porady bezpłatnie. 2750 TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszek. 3.

Noworodki

żądacie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Warszawie dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamównym bezpłatnie. Wydają lekarze i akuszarki. 4477

Lampki

na groby, olej do palenia. knociki poleca Foto-Szady, Toruń, Stary Rynek. (9455)

Sygnatura: Km. 1393/34.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru I. Mateusz Rogowski, mający kancelarię w Tczewie przy ul. Strzeleckiej nr. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1935 r. o godz. 10, w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 16 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jerzego i Antoniny małż. Albrechtów z Tczewa, nieruchomości położonej w Tczewie przy ul. Zamkowej 29/30, składającej się z 2 domów mieszkalnych, stajni, garażu, przybudówki zawierającej pomieszczenia uboczne oraz podwórza o ogólnej powierzchni 634 m. kw. Nieruchomość ta jest zapisana w księdze wieczystej Tczew, karta D. 95, a księga wieczysta jest przechowywana w Sądzie Grodzkim w Tczewie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 21.500,00 cena zaś wywołania wynosi zł. 14.333,33.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości zł. 2.150,00

Rekojmie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Tczewie, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 7, sala nr. 17.

Tczew, dnia 7 października 1935 r.

(-) Rogowski, komornik.

Km. 1527/35.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25 października 35 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: szafę ogniotrwałą, szafy, kanapy, krzesła, biurko, stoły, obrazy, umywalnię oraz inne przedmioty.

(-) Bernard Linde, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

WARSZAWSKI SKŁAD FUTER

Toruń, Szeroka 7, telef. 13-89

Polecamy na sezon nadchodzący wielki wybór wszelkiego rodzaju futer. Ceny bezkonkurencyjne. Warunki dogodne. 7387

GDYNIA

Willa

w Zagórz pod Gdynią, 10 pokoi, pełny komfort, centralne ogrzewanie, elektryka, garaż, Park, sad i ogród warzywny 4 morgi, kort tenisowy. Zaraz korzystnie do wynajęcia. Wiadomość: Dr. Zwolski, Gdynia, 10 Lutego 21, tel. 1639. (9573)

Retuszerka

pozytyw-negatyw poszukuje osoby od 1. XI br. Zgłoszenia „Gazeta Morska” Gdynia. 9600

3 pokoje

z kuchnią, komfortowe od 1. XI do wynajęcia, Gdynia, Śląska 54. Lilla. (9569)

Przyjmie posadę handlowiec korespondent

języki: polski, niemiecki, francuski, angielski, rosyjski, doskonały organizator, obszerna praktyka, chlubne świadectwa. Łaskawe zgłoszenia pod „Z. H.” do Administracji „Gazety Morskiej” Gdynia. 9601

JASNY I SILNY PŁOMIEŃ

Lampki nagrobkowe

POLO

dają

Radjo-odbiorniki na rok 1936

Philips, Elektrit, Telefunken, Natus, Państwowe Zakłady Radjotechniczne

ukazały się w sprzedaży na dogodnych warunkach spłaty. Raty od zł 13.60 miesięczn.

Radjo-odbiorniki Państw. Zakł. Radjotechn. spłacaalne częściowo Oblg. 6 proc. Poż. Narod.

w firmie **B. Wojewski** Wejherowo, Sobieskiego 2. Tel. 237 Gdynia, Starowiejska 26

Km. 587/35. 9594

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie przy ulicy Wilsona nr. 12 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 26 października 1935 r. o godzinie 14,30 w Słupowie pow. Bydgoszcz, u p. Hermana Falkenthala w Słupowie odbędzie się publiczna licytacja a mianowicie: 35 owiec starych matek oszacowane na kwotę 630,— zł., które można oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Koronowo, dnia 21 października 1935 r.

(-) Józef Mazur,

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Spis zapowiedzi nr. 25/35. 9597

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Baldowski Walter Wilhelm, robotnik, kawaler, zamieszkały w Kriefkohl Wolne Miasto Gdańsk, syn niezamężnej Augusty Baldowskiej, teraz zamężna Wenzel, zamieszkałej Schiedelkau W. M. Gdańsk; 2) Kleba Anna, panna, zamieszkała w Kosowie gm. Przdokowo, córka robotników Leona i Moniki z domu Bryłowska, zamieszkałych w Kosowie powiat kartuski, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gminie Przdokowo i czasopiśmie „Gazeta Gdańska”.

Przdokowo, dnia 21 października 1935 r.

Urządnik stanu cywilnego:

(-) Wicki.

BYDGOSZCZ

Szko okienne

oraz butelki do piwa, lemmiady, wódek, apteczne, balony itp. po cenach konkurencyjnych poleca Wielkopolska Huta Szkła Wąclawa Pasikowskiego, Bydgoszcz, ul. Toruńska 308, telefon nr. 1325. Stacja kolejowa Łęgowo. (9177)

FUTRA

najdroższe, odpowiednio wykonuje popularny w Bydgoszczy stuprocentowy fachowiec Stanisław Rudak, Dworcowa 70. (6685)

Myśliwi

polują tylko bronią i nabojami firmy „Hubertus” Bydgoszcz, ul. Grodzka 8 (róg Mostowej). Fachowa naprawa broni. Telef. 36-52. 7546

Skóry

wszelkiego rodzaju oraz pasy zapędowe w największym wyborze po cenach bezkonkurencyjnych poleca Antoni Gehrmann, dawn. Z. Balcerowicz — Skład Skór Grudziądz, ul. Mickiewicza 22, tel. 1658. 9468



„Teatr wyobraźni”.

Jak sobie wyobraża idealista primadonnę, słuchając jej śpiewu przez radio — i jak ta śpiewaczka w istocie wygląda!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższej.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W W.M. Gdańska cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z ekspedycji miejscowych agencji	2,50 zł	
W odosyleniu do domu	2,80 zł	
Przez pocztę z odosyleniem do domu	2,89 zł	
Pod opaskę	4,50 zł	
W Gdańsku przed pocztę	2,32 gr; przez gońca	2,00 gr
z odbieraniem w administracji	1,75 gr	
Zagranicą	4,00 gr	

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

U W A G I:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męźnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, 1. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Wiosek, Tczew, ul. Kościuszkowski 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Ciesionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.